

PREZYDENT USA J. Carter oświadczył w piątek, że Stany Zjednoczone osiągnęły ze Związkiem Radzieckim nowe porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych „w ciągu kilku tygodni”.

SEKRETARZ generalny ONZ K. Waldheim spotkał się wczoraj z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Pilotów Lotnictwa Cywilnego (IFALPA), D. Pearcem. Omawiane były problemy walki z uprowadzaniem samolotów i przestępstwa praktykę brania zakładników. IFALPA apelowała o aktywniejszą działalność ONZ na tym polu.

PONAD 800 polskich uczestników „Dni Przyjaźni Między Polskiej i Radzieckiej” gościło 21 bm. w robotniczych dzielnicach Doniecka oraz w ośrodkach przemysłowych zagłębia donieckiego na Ukrainie.

W OSTATNIM czasie notuje się na rynku światowym znaczny spadek cen cukru. Cena tony cukru w Londynie osiągnęła najniższy od 1973 roku poziom 95 funtów. Spadek cen tego artykułu związany jest ze znacznym wzrostem podaży na rynku światowym.

KOMITET CENTRALNY KPCZ i rząd CSRS z głębokim żalem podały do wiadomości, że 20 bm. w katastrofie lotniczej k/Bratysławy poniósł śmierć Viera Husakova, małżonka sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS Gustava Husaka.

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 240 (9916)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 22, niedziela 23 X '1977 r.



Edward Gierk w Hucie „Katowice”.
CAF — Zagoździński — telefoto

Wizyta Edwarda Gierka w województwie katowickim

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Kombinatu i Budowy Huty „Katowice”
Order Sztandaru Pracy I klasy dla Czeladzi

21 bm. w woj. katowickim przebywał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk. W towarzystwie gospodarzy wielkoprzemysłowego regionu z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisławem Grudniem, zapoznał się on z aktualnymi problemami pracy załogi i budowniczych Huty „Katowice” oraz wziął udział w obradach Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Fabrycznej Organizacji Partyjnej Kombinatu i Budowy Huty.

Po zapoznaniu się z przebiegiem prac wydziałów hutniczych i realizacją inwestycji, Edward Gierk przybył na obrady Sprawozdawczo-Wyborczej Konfe-

rencji Fabrycznej Organizacji Partyjnej Kombinatu i Budowy Huty „Katowice”. W konferencji wziął także udział Zdzisław Grudzień.

Na sali 167 delegatów, wybranych przez ponad 8-tysięczną rzeszę komunistów huty na konferencjach i zebraniach POP, a także zaproszony aktyw społeczno-gospodarczy. Hasło konferencji: „Ojczyźnie i sobie”.

Obecnie, w świetle wskazań IX Plenum KC PZPR, przygotowując się do II Krajowej Konferencji Partyjnej, komunistów z Huty „Katowice” zastanawiają się, jak uzyskać jeszcze wyższy poziom gospodarowania, obniżyć koszty i poprawić jakość produkcji, jak udoskonalić organizację pracy w wydziałach hutniczych i na budowie.

Wśród gorącej owacji zgromadzonych, zabrał głos Edward Gierk (fragmenty wystąpienia podajemy na str. 2).

Konferencja wybrała nowe władze organizacji fabrycznej PZPR oraz delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w Katowicach.

Maraton w hotelu na kółkach

NOWY JORK
Sędzia stanowego sądu najwyższego w Nowym Jorku, zezwolił na udział w tradycyjnym maratonie inwalidów dotkniętego skutkami choroby heinego-medina. Sędzia oświadczył, że zezwolenie dla 25-letniego Roberta Halla jest wyrazem uznania dla jego postawy pełnej samozaparcia. Hall będzie oczywiście brał udział w maratonie w hotelu na kółkach.

Psy bez dowodów osobistych

GENEWA
Właściciele psów w Zurychu (Szwajcaria) mogą wreszcie odetchnąć. Zlikwidowano bowiem obowiązujący dotychczas przepis posiadania czegoś w rodzaju psiego dowodu osobistego — zaświadczenia ze zdjęciem, które uprawniało zwierzę do jazdy miejskimi środkami lokomocji. Obecnie każdy ratlerek, jamnik a nawet dog może jeździć autobusem na zwykły bilet... bez legitymowania się, dowodem tożsamości.

W godzinach popołudniowych Edward Gierk odwiedził Czeladź — miasto słynne z rewolucyjnych tradycji, gdzie uczestniczył w uroczystościach związanych z 50 rocznicą zwycięstwa komunistów w wyborach do samorządu miejskiego.

W uznaniu zasług w walce i pracy dla socjalistycznej Ojczyzny, Rada Państwa nadała miastu Czeladź Order Sztandaru Pracy I klasy. Uroczystego aktu dekoracji sztandaru miejskiego zaszczytnym odznaczeniem dokonał I sekretarz KC PZPR.

Grupie weteranów ruchu robotniczego i działaczy społeczno-gospodarczych Czeladzi wręczono odznaczenia państwowe.

Rozmowy w Genewie

W Genewie odbyło się w piątek kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii, uczestniczących w odbywających się tu rozmowach, których celem jest opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Podejrzani o łapówkarstwo

Komisja d/s Etyki Izby Reprezentantów USA rozpoczęła przesłuchania w związku z masowym przekupstwem kongresmenów USA przez agentów wywiadu południowo-koreańskiego.

Zamachy na instytucje RFN w Europie zachodniej

Wielki pościg za terrorystami

Prasa europejska i pozaeuropejska poświęca nadal wiele uwagi temu, co dzieje się w Republice Federalnej po śmierci terrorystów w więzieniu stuttgartckim, zamordowaniu Schleyera oraz uwolnieniu uprowadzonego samolotu „Lufthansy” z rąk porwaczy.

Tematem wielu komentarzy są pytania, do jakich zmian w sytuacji społecznej i politycznej Republiki Federalnej może doprowadzić wielki pościg za terrorystami rozpoczęty nazajutrz po zamordowaniu Schleyera na terenie całego państwa zachodniemieckiego.

Jutro i pojutrze pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie nadal pod wpływem wyżu. Rano mgły utrzymujące się do godzin popołudniowych. Wiatry zmienne 0-3 m/s. Temperatura dnem 8-10, nocą od 1 do minus 1 st. C.

Władysław Kruczek — gościem krakowskich związkowców

- Otwarcie Galerii Przodowników
- Odznaczenie zasłużonych działaczy
- Umowa o współpracy UJ i KRZZ
- Inauguracja nowego kierunku studiów

Krakowska Rada Związków Zawodowych dokonała wstępnego podsumowania współzawodnictwa podjętego dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej:

- o tytuł „Przodującej załogi województwa miejskiego krakowskiego”
- o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej — Październik 60”
- o tytuł „Przodownika województwa miejskiego krakowskiego w realizacji Czynu Październikowego”.

Jak już informowaliśmy, w około 15 tys. pracowników krakowskich zakładów. 60 najlepszych wzięło udział o- szych otrzymało wczoraj listy



Uroczysta dekoracja zasłużonych związkowców. Odznaczenia wręcza Władysław Kruczek. Fot. J. RUBIS

Trzeci dzień wizyty H. Jabłońskiego w Nigerii

LAGOS
Dziś przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką przebywać będzie — jak przewiduje program tego dnia w Enugu — stolicy stanu Anambra — gdzie m. in. pracuje grupa polskich specjalistów z dziedziny górnictwa. Zwiedzi także uniwersytet w Niukke, w którym wyklada kilku profesorów z naszego kraju.

21 bm., w drugim dniu wizyty oficjalnej w Nigerii, przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński prowadził rozmowy z szefem rządu nigerijskiego, gen. Olusegunem Obasanjo.

Rozmowy dotyczyły zarówno problemów międzynarodowych, jak i współpracy dwustronnej. Przebiegały one w serdecznej atmosferze.

BANK LUDZKICH SERC

Radio dla rencisty

Pan Leszek Warchoń, zam. przy ul. Marka 25 m. 5, zawiadomił „Echo”, że pragnie przekazać do Banku Ludzkich Serc aparat radiowy, doskonale odbierający program.

Radioodbiornik otrzymał pan Kazimierz D., rencista, podopieczny Ośrodka Opiekuna Społecznego nr 1 dzielnicy Śródmieście, mieszczącego się przy ul. Zaczęce.

P. Warchońowi bardzo dziękujemy! (lov)

Żyła 170 lat!

Wychodzący w Bagdadzie dziennik „Al Gumhurija” poinformował w piątek, że w Iraku zmarła 170-letnia kobieta — Horiien Szebib Helou. Przyczyną śmierci, jak stwierdzili lekarze, był podeszły wiek.

gratulatoryjne i tytuły „Przodowników Czynu Październikowego”, równocześnie w sali kopulowej KRZZ otwarta została fotograficzna Galeria Przodowników. W otwarciu Galerii uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ WŁADYSŁAW KRUCZEK, członek KC PZPR, I sekretarz KK PZPR WIT DRAPICH, z-ca kierownika Wydziału Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki KC PZPR JERZY MISIEWICZ, wiceprezydent Krakowa JAN SKIBA. Obecny był także konsul generalny ZSRR w Krakowie I. A. KORCZMA.

W najbliższych dniach ogłoszone zostaną wyniki w pozostałych formach współzawodnictwa. Dla produjących zakładów Centralna Rada Zw. Zaw.

(Dokończenie na str. 2)

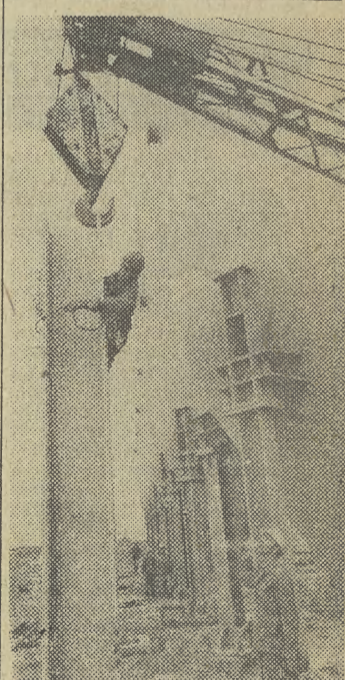
Wypowiedź Edwarda Gierka w radzieckiej TV

MOSKWA
21 bm. z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, w centralnym programie telewizyjnym radzieckiej nadana została wypowiedź I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

I sekretarz KC stwierdził, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim legła u podstaw całego socjalistycznego rozwoju naszego kraju. Stosunki między Polską a ZSRR stale się zacieśniają na gruncie zasad proletariackiego internacjonalizmu, całkowitej jedności interesów, wspólnoty celów i idei. E. Gierk podkreślił pomysłowy i wszechstronny rozwój współpracy polsko-radzieckiej.

Polski przywódca przypomniał następnie piękne karty polsko-radzieckiego braterstwa broni z czasów II wojny światowej oraz rolę Armii Radzieckiej w rozgromieniu niemieckiego faszyzmu i wyzwoleniu Europy. Wysoce oceniając radziecką pokojową politykę sformułowaną przez KPZR, podkreślił wielki wkład Leonida Breżniewa w jej realizację.

Mówiąc o ogromnych i wszechstronnych osiągnięciach Kraju Rad Edward Gierk życzył jego narodowi dalszych osiągnięć na drodze budowy komunizmu.



W Kwidzynie (woj. elblaskie) powstają wielkie Zakłady Celulozowo-Papiernicze. Po zakończeniu inwestycji będzie to jeden z największych tego rodzaju obiektów przemysłowych w Europie.

CAF — Kraszewski

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Piąta fundacja „Pszczelarz”

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska „Pszczelarz” w Krakowie po raz piąty podjęła akcję „Echa” fundując tym razem książeczkę mieszkaniową PKO z początkowym wkładem 7.200 zł dla córki zmarłej pracownicy — Tereni Skowronek. Książeczkę przekazali dziewczynce przedstawiciele kierownictwa Spółdzielni, Rady Zakładowej i POP o czym powiadomił nas wiceprezes „Pszczelarza” mgr inż. Zdzisław Kniszner. Serdecznie dziękujemy! (mar)



Książki kucharskie w puszkach — nowość demonstrowana na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie n/Menam. Puszka zawiera przepisy na proste potrawy gotowane na wycieczkach i kempingach.

CAF — UPI

Decyduje — gospodarność

Fragmenty przemówienia Edwarda Gierka na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Hucie „Katowice”

Pragnę przekazać wam w imieniu Biura Politycznego KC PZPR serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania dla waszej ofiarnej pracy, dla pracy członków partii i całej załogi Huty „Katowice” — hutników i robotników budowlanych, inżynierów i techników, dla wszystkich, którzy tutaj się trudzą.

Inauguracja roku na Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych AE

Wczoraj odbyła się inauguracja piątego z kolei roku akademickiego na Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy Akademii Ekonomicznej. Wzięło udział w tym uroczystym spotkaniu wielu uczestników Studium. W inauguracyjnym wystąpieniu w imieniu Biura Politycznego KC PZPR Henryk Michalski, sekretarz KW PZPR w Tarnowie Jan Świątek, kierownik Biura Kadr KK PZPR Tadeusz Walosik, obecny był także wiceprezydent m. Krakowa Zygmunt Sakiewicz.

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast. Dokonano oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych za trzy kwartały br. Ustalono kierunki działań, jakie w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR muszą być podjęte przez centralną i terenową administrację gospodarczą dla zapewnienia prawidłowej realizacji planów w ostatnim kwartale

organizację pracy, o obniżeniu kosztów — słowem o gospodarność. Przed siedmiu niespełna laty partia nasza podjęła ambitny program zasadniczej rozbudowy potencjału gospodarczego przy równoczesnym wzmoczeniu poziomu życia ludzi pracy. Biuro Polityczne w oparciu o przebieg IX Plenum opracowało wytyczne do dalszego działania i systematycznie kontroluje ich wykonanie.

Trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach partii. Spodziewamy się, że przyniesie ona wzrost aktywności szeregowych partyjnych, że w wyniku ożywionej, krytycznej dyskusji pozwoli nam dostrzec i usunąć hamulce i przeszkody, które utrudniają rozwój kraju. Partia nasza stanowi dziś potężną siłę, przodującą na wszystkich odcinkach życia, skupia ponad dwa i pół miliona członków, ma liczny i wypróbowany aktyw, kieruje na co dzień wszystkimi dziedzinami życia społecznogospodarczego kraju.

Obchodzimy wspólnie ze Związkiem Radzieckim, z całą postępującą ludzkością, 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Za kilka dni nasza delegacja partyjno-rządowa uda się na uroczystości 60-lecia do Moskwy. Pozwólcie więc Drodzy Towarzysze, że również w waszym imieniu przekażę gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia Towarzyszowi Leonidowi Breżniewowi, który był waszym gościem, i który jest waszym honorowym hutnikiem, który zawsze interesuje się postępową pracą na budowie Huty „Katowice”.

Skierujmy, Towarzysze, razem serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego, dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z okazji jubileuszu 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i starajmy się naszą pracą, naszym wysiłkiem wykazać, że idea Wielkiej Października są nam bliskie. Idee te pozwoliły nam, Polakom, osiągnąć to, czym obecnie dysponujemy i służyć nam będą w dalszej naszej pracy nad przeobrażaniem ojczyzny, nad podnoszeniem poziomu życia polskiego społeczeństwa.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze

Ambitne zobowiązania spółdzielców „Gromady”

Komitet Zakładowy PZPR Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada” w Krakowie kieruje działalnością osiemnastu Oddziałowych Organizacji Partyjnych, liczących łącznie 530 członków i kandydatów. Wczoraj — w obecności I sekretarza KD PZPR dzielnicy „Śródmieście” Stefana Markiewicza, z-cy kierownika Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Leszka Kadzieli oraz czelownego aktywnego i związkowego, samorządowego i związkowego WUSP „Gromada” — podczas III Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej delegaci organizacji oddziałowych wybrali władze Komitetu Zakładowego nowej kadencji.

Przyjęto obszerny program działań. Między innymi — jako centrum szkoleniowo-informacyjne Komitetu Zakładowego — utworzony zostanie w WUSP społeczny ośrodek pracy ideowo-wychowawczej. Szeregi partyjne organizacji skupionych przez Komitet Zakładowy, wzrosła co najmniej o dalszych 200 członków, przede wszystkim w oparciu o Zakładowe Koła ZSMP, które stanowią główną bazę roz-



Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, 23 bm. przybywa do Polski, przyjacielską wizytą do Polski, przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, VESELIN DZURANOWIC.

Władysław Kruczek — gościem krakowskich związkowców

(Dokończenie ze str. 1) przyznała 21 sztandarów. Dodatkowym wyróżnieniem dla najlepszych ludzi pracy będzie udział w Pociągu Przyjaźni do ZSRR.

Podczas wczorajszej uroczystości zasłużeń, długoletni działacz związkowy: Alojzy ARMATYS, Władysław DERBOT, Jan GALAZKA, Stanisław IZIEBSKI, Waleria JAJKIEWICZ, Adam JASKO, Jan JURKOWSKI, Teofila KACZMAREK, Maria KADULA-PILCH, Michał KOSCIELNY, Stanisław LAURISZ, Janina LABUDA, Józef MICHNIEWSKI, Czesław PIECZONKA, Stefan PŁAZIŃSKI, Antoni SZWAGRYK, Janina SZYBOWSKA, Józef TARNAWA i Adam WAWRZECKI zostali odznaczni Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonał Władysław Kruczek. Krakowska

Rada Związków Zawodowych przyznała również Złote Odznaki KRZZ. Otrzymały je: konsul generalny ZSRR I. A. Korczma, dyrektor Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Związkowych Henryk Magdziak, przewodniczący WRZZ w Tarnowie Tadeusz Gruszecki, przew. WRZZ w Nowym Sączu Janina Kruczek, przew. WRZZ w Rzeszowie Kazimierz Kleba, przew. WRZZ w Kielcach Henryk Sobon, przew. WRZZ w Krośnie Aleksander Zgierski.

W imieniu przewodników Czynu Październikowego i zasłużonych działaczy związkowych podziękował za zaszczytne wyróżnienie Adam Wawrzecki.

W godzinach południowych Władysław Kruczek, Wit Drajpich, Jan Skiba złożyli kwiaty w Collegium Novum UJ pod tablicą upamiętniającą uwięzienie w dniu 6 listopada 1939 profesorów UJ, a następnie uczestniczyli w podpisaniu umowy o współpracy między Uniwersyte-tem Jagiellońskim a Krakowską Radą Związków Zawodowych. Z ramienia Uniwersytetu umowę podpisał rektor UJ prof. dr Mieczysław Hess, z ramienia KRZZ jej przewodniczący Antoni Dalkowski. Z okazji podpisania istotnej dla obu stron umowy Władysław Kruczek i Antoni Dalkowski otrzymali pamiątkowe medale Uniwersytetu.

bowiązania wykonania nowych zadań gospodarczych, a mianowicie dodatkowych usług dla ludności o wartości 5 mln zł, dodatkowej produkcji towarów rynkowych na kwotę 3 mln zł, oraz zwiększenia produkcji usług na cele zaopatrzeniowo-kooperacyjne o wartość 25 mln zł. Łączna wartość ponadplanowych zobowiązań wyniesie więc 33 mln zł. (St. D-K)

Zwiększone zadania wymagają doskonalenia pracy partyjnej

Dziś w Krakowskiej Fabryce Kabli odbywa się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KZ PZPR. Podsumowuje się dotychczasowe i doświadczenia, konkretyzuje program działania, który ujęty zostanie w formie specjalnej uchwały. Odbędzie się wybranie nowego Komitetu Zakładowego. Dokona się także wybranie delegatów na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR dzielnicy Podgórze.

W ubiegłej kadencji szeregi partyjne w KFK wzrosły z 479 do 616 członków i kandydatów partii. Wzrost poziom ideologiczno-polityczny, doskonaliły się metody pracy KZ i całej organizacji partyjnej.

Znalazło to swój wyraz rów-

nież w działalności produkcyjnej. Jeśli wartość sprzedanych wyrobów w 1974 r. wyniosła 3.081 mln zł to w bieżącym roku sięgnąć ma 4.017 mln zł. Stanowi to wzrost o 30,3 proc.

Dalszy rozwój i doskonalenie pracy partyjnej jest tym ważniejszy, iż KFK stoi w obliczu dalszego wzrostu zadań. Kosztem poważnych nakładów w ciągu najbliższych 3 lat rozbudowane i zmodernizowane zostaną wydziały przewodów i kabli energetycznych. Wartość ich będzie 3-krotnie większa od wybudowanego ostatnio od podstaw nowego wydziału kabli sygnalizacyjnych. Fabryka otrzymała też limity na budownictwo mieszkaniowe, co pozwoli na rozwiązanie najbardziej palących problemów pracowników. (bp)

Następnie zaproszeni goście wzięli udział w uroczystej inauguracji pierwszych w Polsce 3-letnich Zawodowych Studiów Administracyjnych Zaocznych oraz Podyplomowego Studium Prawa Pracy dla działaczy związkowych. Odbyła się również immatrykulacja 35 studentów nowego kierunku.

Przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek podziękował uczelni za umożliwienie działaczom związkowym pogłębiania wiedzy zawodowej i życzył świeżo promowanym studentom jak najlepszych wyników w nauce. W dowód uznania za dotychczasowe współdziałanie Uniwersytetu ze Związkami Zawodowymi uczelnia otrzymała Złotą Odznakę KRZZ.

Po południu odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego Władysława Kruczka z władzami politycznymi i administracyjnymi naszego województwa. Podczas spotkania Władysław Kruczek odznaczony został Złotą Odznaką za Zasługi dla Krakowa. (es)

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków — przeprosza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej:

— w dniach 24—26 października, w godz. 7.30—16 przy ul. Librowszczyzna 4—10, 1—7, Wilełopolu 20—28, 6—18B, Bonerowskiej 2—4, 1—11

— w dniach 25 i 26 października, w godz. 7.30—16, przy ul. Legnickiej, Jabłonnej, Nad Strugą, Zawodzie, Siewnej, Bocianiej

— w dniach 27 i 28 października, w godz. 7.30—16, przy ul. Marchlewskiego 51—73, Norwida, Grochowskiej 2—20, 5, 9, 11, wioskach: MPK, Toto, „Bambino”, w garażach przy ul. Rusatek, Łazowskiego 8—10, 3—7, Feliksa Kona 60—70, 17—29, Orłat, Rakowickiej 29—39, 26—30.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny „Śródmieście” — telefon 170-44, wewn. 434. K-7516

Ciepła jesień

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie 22—26 bm. utrzymanie się dotychczasowego typu pogody.

W pierwszej połowie listopada przewiduje się temperatury maksymalne od 8 do 13 st. a minimalne od 1 do 6 st. z możliwością lokalnych przymrozków.

Co słyhać...

Na moście, w pobliżu Rio de Janeiro, autobus wypełniony pasażerami zderzył się z ciężarówką i runął do kanału. 14 pasażerów utonęło, 9 osób zranionych udało się uratować.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 października 1977 roku zmarł

mgr Jan Pieczara

b. długoletni główny księgowy PIP „Instal” w Krakowie, b. dyrektor PIP „Instal” w Rzeszowie, b. dyrektor naczelny ZPIP „Instal” w Warszawie, dyrektor generalny Centrali Handlu Zagranicznego „Budimex”, odznaczony Medalem X-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa”, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa”, Złotym Medalem „Za Zasługi dla obronności Kraju”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa”, wyróżniony Nagrodą Miasta Krakowa za wdrażanie osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki i innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie we wtorek 25 października o godz. 12.30.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA, KZ PZPR I RADA ZAKŁADOWA PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” W KRAKOWIE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

OD NIEDZIAŁA

Słowa — terror, terroryzm, terroryści od dłuższego już czasu nie schodzą z tamów prasy światowej. Przypominamy: w początkach października 11 terrorystów z japońskiej „Czerwonej Armii” wylądowało w Algierze w porwanym samolocie japońskich linii lotniczych, uwożąc ze sobą okup w postaci 6 mln dolarów. Przebieg ostatnich wydarzeń — na lotnisku w Mogadiszu (Somalia), gdzie znalazł się uprowadzony samolot Lufthansy z 86 pasażerami w charakterze zakładników, a także samobójcza śmierć terrorystów uwięzionych w Stuttgarcie — dobrze są wszystkim znane.

Za brawurowe i mistrzowskie uwolnienie zakładników z samolotu w Mogadiszu przez specjalną jednostkę RFN-owskiej straży granicznej — rzad bniński zebrał gratulacje z całego świata. W tych tragicznych dla 86 pasażerów dniach — sympatia opinii światowej była jednoznacznie po stronie wiadomości o ich szczęśliwym uwolnieniu. Śmierć ponieśli tylko terroryści. Śmierć zasłużona, choć bez oficjalnego wyroku sądowego. Można by tym samym uznać, iż sprawiedliwość stało się zadose, jako że innego wyjścia z tej dramatycznej sytuacji nie było. Ale terroryści niestety, jeszcze nie skapitulowali.

Pisze włoski dziennik „CORRIERE DELLA SERA”: „Zamordowanie Schleyera jest tragicznym epilogiem niewiarygodnych, okrutnych i krwawych wydarzeń. Przez trzy dni Niemcy byli bohaterami makabrycznego eposu (...). Może pewnego dnia dowiedmy się jakże było prawdziwe znaczenie tych

wydarzeń. Teraz możemy tylko odczuwać to, że byliśmy świadkami dramatycznego zwarecia między społeczeństwem a terroryzmem. Dlaczego jednak Schleyer musiał być zamordowany? Można to tłumaczyć tylko jako zimną zemstę (...). Terroryzm nie kończy się ani w Mogadiszu, ani w Stammheim (dzielnica, w której mieści się stuttgarckie więzienie). Partia, niestety, nie jest jeszcze zakończona (...).”

To prawda, ostatnie wydarzenia nie sygnalizują końca terroryzmu. Za słuszną zatem należy uznać propozycję rządu

się jeszcze odszukaniem jego korzeni w ludobójczych skłonnościach pewnego gatunku „nadsłuch” z okresu ostatniej wojny, którzy uzurpowali sobie prawo do decydowania o życiu innych. Wszak ideologia tamtych lat jeszcze żyją, mają swoich zwolenników, a także i pieców. Znajdują też — jak widać — namiętych nastawców.

Jest jednak jeszcze i druga strona tego medalu. Uważnie międzynarodowych nasuwa się pytanie (zapewne dla kogoś wiele kłopotliwe), dlaczego mianowicie kraj, który tak dotkliwie odczuwa skutki terroryzmu — sam skwapliwie udziela schronienia piratom, i to na najpospolitszej maści. Zapytajmy o to m. in. czytelnicy prasy czeskosłowackiej. Jak

wylądowały na terytorium RFN. Dotąd żaden z piratów nie stanął przed sądem, choć znajdują się wśród nich zwykli kryminaliści scigani przez sądownictwo czeskosłowackie. Jeden z nich zastrzelił na pokładzie uprowadzonego samolotu pilota — Jana Miecznika. Właśnie w podobnych okolicznościach zginął przed kilku dniami kapitan samolotu Lufthansy.

Jest to igranie z ogniem — słusznie stwierdzają obywatele CSRS. Bo z jednej strony pod przymusem ostatnich aktów terroryzmu powietrznego władze RFN odwołują się do międzynarodowej solidarności w zwalczaniu piratów, z drugiej zaś nie wywiązują się z podstawowych międzynarodowych porozumień w tej sprawie.

Obecna sesja ONZ ma zająć się sprawami „terroryzmu międzynarodowego” i opracowaniem konwencji „przeciwko braniu zakładników”. Wedle słów sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima oba te tematy zasługują na najwyższy priorytet i powinny być rozpatrzone w trybie przyspieszonym. Domaga się tego także Międzynarodowe Stowarzyszenie Pilotów Liniiowych, grożąc dwudniowym strajkiem pilotów, jeśli nie podjęte zostaną natychmiastowe środki zapobiegawcze. Strajk powszechny miałby się rozpocząć 25 października o godzinie 13-tej czasu środkowoeuropejskiego.

Czy ostatnia lekcja z zagadnień terroryzmu będzie tym razem przez wszystkie państwa dobrze zrozumiana? W tym także i przez RFN? (m-tz)

RFN, aby wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych w trybie pilnym rozpatrzyły i zatwierdziły, wniesioną przez Republikę Federalną Niemiec do ONZ, konwencję w sprawie walki z porywaczami zakładników. Słuszna dlatego, bo jedynie jasne opowiedzenie się wszystkich państw w kwestii ekstradycji terrorystów — może położyć kres piractwu powietrznemu. Tylko że w tym przypadku coś się nie zgadza. Słowa wypowiediane w tej materii przez polityków RFN jakoś nie idą w parze z czy-

wiadomo władze tego kraju domagają się od dłuższego czasu wydania przez RFN sprawców porwania samolotu czeskosłowackich linii lotniczych, który wylądował we Frankfurcie n/Menu. Droga dyplomatyczna władze CSRS zwróciły się oficjalnie z żądaniem wydania piratów. RFN zdaje się jednak tego żądania nie słyszeć.

Przypomina więc prasa czeskosłowacka, iż w ostatnich 7 latach zanotowano 5 przypadków porwania czeskosłowackich samolotów pasażerskich przez 17-tu piratów. W 4 przypadkach porwane samoloty

Igranie z ogniem...

1234567 DO-SOBOTY

Nie manewrować manewrem

Inwestycje rynek, eksport — naczynia połączone

Rzecz w tym, że wymienne sektory gospodarcze nie rosną jednakowo szybko i to przyniosło kłopoty, z którymi borykamy się do dziś.

CO TO ZNACZY INWESTOWAĆ?

Odpowiedź jest prosta: rozbudowywać potencjał gospodarczy kraju. Ale zagadnienie to dla ekonomisty ma charakter bardziej złożony. Od roku 1971 do chwili obecnej realizujemy w kraju rekordową ilość inwestycji. Przybyło w Polsce fabryki, drogi, mosty, elektrownie. Inwestycje określają jutro naszego kraju, ale na bieżąco sprawiają pewien „kłopot”: otóż zatrudnieni w inwestycjach zarabiają sporo pieniędzy, ale w wyniku ich pracy na rynek nie trafia żaden towar. Zjawisko to można zauważyć we wszystkich krajach znajdujących się w stadium przyspieszonego rozwoju i wszędzie staje się ono przyczyną, mniej lub bardziej ostrą — w zależności od stopnia rozwoju produkcji rynkowej, zachwiania równowagi między ilością pieniędzy będących w dyspozycji społeczeństwa a ilością towarów, które przemysł dostarczył do dyspozycji handlu. Skutek znany: braki w zaopatrzeniu w niektóre wyroby przemysłowe. Braki towarów rolno-spożywczych mają swoje źródło w czym innym. Tu decydującą rolę negatywną odegrały zle warunki atmosferyczne, które uszczupliły nasze rezerwy paszowe. Na zmniejszoną produkcję mięsa nakłada się także rosnące z roku na rok jego spożycie, związane z podniesieniem się stopy życiowej społeczeństwa, urbanizacją i związaną z tym zmianą struktury spożycia indywidualnego z modelu wiejskiego na miejski. Pamiętajmy też, że ze względu na rozdrobnienie polskiego rolnictwa ma ono jedną z najniższych wydajności w Europie. Dlatego środki zaradcze, dotyczące kompleksu żywnościowego są bardziej złożone, a pełne rozwiązanie tego problemu wymaga czasu.

Piszę to, by przypomnieć uzasadnienie zdecydowanego na V Plenum tzw. manewru gospodarczego.

O CO GRAMY?

Gramy nie tylko o — jak to się ładnie mówi — przyszłość naszego kraju. Gramy o to, by odczuć radykalną poprawę już dziś. Dlatego niezbędne stało się relatywne zmniejszenie tem-

IX Plenum KC PZPR podsumowało to wszystko czego dokonaliśmy od IV Plenum. Kolejne plena wyznaczyły kierunek głównych działań, które miały przywrócić naszej gospodarce równowagę, zachwianą w procesie najszybszego przyrostu inwestycji, jaką zna nasza historia. Można do tego dodać, że mamy za sobą okres najszybszego po wojnie wzrostu produkcji i obrotów handlu zagranicznego jak również funduszu płac.

pa inwestowania, by po pierwsze — poprzez koncentrację możliwości wykonawczych na najważniejszych dla gospodarki inwestycjach przyspieszyć ich zakończenie, a po drugie, by zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć na konsumpcję społeczną i indywidualną. Można jeszcze byłoby dodać — co po trzecie, czwarte i piąte, ale dwie podane wyżej przyczyny uzasadniają wystarczająco konieczność nowej polityki inwestycyjnej.

Istotnym, a może i najistotniejszym elementem manewru gospodarczego były decyzje o zwiększeniu produkcji rynkowej. Miało to przynieść odczuwalny efekt w postaci przywrócenia równowagi rynkowej. Chodzi o większą produkcję, lepszą produkcję i na czas. Wśród inwestycji za najważniejsze uznane zostały te, które procentować będą produkcją rynkową i eksportową, natomiast zakłady produkcyjne otrzymały polecenia zrewidowania swoich programów produkcyjnych pod kątem zwiększenia bądź uruchomienia produkcji rynkowej.

I WRESZCIE HANDEL ZAGRANICZNY

Na pewnym etapie przyspieszonego rozwoju prawie każdy kraj napotyka na barierę handlu zagranicznego. Bariere, trzeba dodać, bardzo trudną do sforsowania. Przyspieszony rozwój może się odbywać głównie poprzez inwestycje. Maszyny i urządzenia kupuje się głównie za granicą. Oczywiście na kredyt, bo z reguły kraj wkraczający na drogę szybkiego wzrostu gospodarczego, nie dysponuje ani wystarczającym dla takiego rozwoju potencjałem wytwórczym ani rezerwami dewizowymi. W wyniku tego znacznie szybciej rośnie import od eksportu i powstaje z biegiem czasu duże ujemne saldo bilansu handlowego. Oczywiście jest, że takiej operacji nie można kontynuować w nieskończoność. Trzeba zacząć spłacać kredyty i zlikwidować tendencje do narastania ujemnego salda w handlu zagranicznym. Jest to w warunkach Polski możliwe tylko przez

wzrost eksportu i usług. Stąd wzięła początek decyzja, łącząca konieczność zwiększania produkcji rynkowej równoległe z produkcją eksportową. Czasami są to te same grupy towarowe — przy ich deficycie pierwszeństwo ma rynek wewnętrzny. Po siadamy jednak branży, pracujące przede wszystkim dla eksportu. Od ich dynamiki w głównej mierze zależeć będzie powodzenie manewru gospodarczego w tym zakresie. A dobrze nie jest. Rok ubiegły, pierwszy rok tzw. 5-latki eksportu, zamknął rekordowym w uszkiej historii ujemnym saldem bilansu handlowego. Można powiedzieć, że nastąpił czas wielkiej próby dla całego naszego przemysłu. Musi on wykazać, że środki, które otrzymał na rozwój w ub. 5-latce, zostały zużyte prawidłowo i przynoszą efekty. Chwalimy się przecież i słusznie, że mamy...

NAJMŁODSZY PRZEMYSŁ W EUROPIE

Najmłodszy nowoczesnością, a nie doświadczeniem. Tymczasem

wielkość i jakość produkcji pozostawiają wiele do życzenia. Czasem produkujemy dużo — ale na magazyn, bo nikt nie chce tego kupić. Jest to ogromna strata materiałów (często z importu), czasu pracy ludzi i maszyn. Jest to „robienie złej krwi” w społeczeństwie.

Sygnaly z wielu fabryk świadczą, że bez przerwy rosną dostawy na rynek. Z handlu natomiast, a te dane są bardziej interesujące, nadchodzą wiadomości mniej optymistyczne. Sami, jako klienci możemy zgodzić się z prawdą stwierdzić, że w zakresie zwiększenia dostaw na rynek nastąpiła pewna poprawa, ale do ideału jeszcze daleko. Gwarancją powodzenia manewru jest fakt, że jest on najżywotniej związany z interesem społecznym. Dlatego też, rejestrując poprawę wiemy, że i nasze potrzeby jak i możliwości ich zaspokajania są znacznie większe. Ale jest pewne „ale”: przegrupowanie sił i środków nastąpiło niedawno. W niektórych przemysłach jeszcze trwa. Nie wszędzie przebiega gładko. Niektórzy chowając się za formalnie dalej istniejące ale niezyciowe przepisy, dla swych partykularnych interesów dokonują „manewrów z manewrem”. To z pewnością nie przybliży nam sukcesu.

HENRYK BORUCIŃSKI



Korzystając z nieuwagi spieszącej po zakupy pani, można dać odpocząć strudzonemu psim łapom.

Gospodarni żyją lepiej

Imienia nie szargać

Gdy człowiek normalny kogoś potrąci przypadkiem — zaraz przeprosza. Gdy zdarzy mu się szkodę wyrządzić — nie spocznie, póki poszkodowanemu strata nie wyrówna. Ten obyczaj, na gruncie towarzyskim tak nieodłączny kulturze zachowania, jakże często obcy jest, gdy przychodzi do podobnych sytuacji w życiu zawodowym.

Przepuszczenie wielkiej partii wadliwie wykonanego towaru do sklepu, to dla producenta powiniem być większy despekt, niż upuszczenie śledzika na najlepszą nawet spódnicę pani domu. Gdy szafa ma nierówne ściany, krzywe zawiasy, gdy ta-

lerz gramofonu faluje a wyroby ze stali nierdzewnej czerwienią w drodze z wytwórni do sklepu, wina wytwórca nie ulega najmniejszej kwestii. Wówczas dyrektor czy inny pracownik odpowiedzialny, ludzie przecież kulturalni mówią, a raczej powinni mówić tak: nie udało nam się ta robotą, przeproszamy, zaraz bierzemy się do poprawek, a na przyszłość obiecujemy pracować z większą uwagą... Ba, gdyby tak było.

Nie ma ludzi pracujących bezbłędnie, nawet w przemyśle kosmicznym zdarzają się potknięcia, niewłaściwe wykonanie czy montaż, czego wiele dowodów w kronice startów. Im wyższa komplikacja wyrobów, tym większe szanse na pomyłkę. Ale przecież nie o margines błędów chodzi w nasilanej obecnie kampanii przeciw złej, niedbałej robotce. Jak wykazują statystyki przedsiębiorstw handlowych, podczas odbioru jakościowego partii towarów w pierwszym półroczu wartej 175 miliardów złotych wykryto produkty wadliwe na sumę dziewięciu miliardów złotych. A to oznacza dyskwalifikację pięciu procent dostaw.

To dużo, to wielokrotnie więcej, niż wynosi zwykły margines błędów, tolerowany w każdej robotce. A jeśli doliczyć do tego jeszcze reklamacje nabywców dotyczące wad ukrytych (320.000 w pierwszym półroczu, z czego 200.000 dotyczyło obuwia), wówczas potrzeba przeciwdziałania tym zjawiskom stanie się aż nadto oczywista.

Znane są na świecie ekonomiczne, organizacyjne i techniczne środki podejmowane dla wyeliminowania złych towarów. Jeśli idzie o nasz przemysł, to wiele można się spodziewać po wprowadzeniu państwowego systemu klasyfikacji jakości, połączonego z oceną no-

wych wyrobów. Tym niemniej skuteczność tych środków zależy, jak się wydaje, od przełamania pewnego stereotypu, który obowiązuje jeszcze na wielkim obszarze naszego przemysłu.

Gdy do sklepu przysłał krzywe szafy, charczące magnetony, pognicione makaron lub mętne wino, kierownik sklepu, znający się na towarze, wolał rzeczoznawcę mającego w małym palcu wszelkie normy. Ten z kolei wydaje werdykt o towarze i wówczas organizacja handlowa występuje do producenta o zabranie swojego krzywego wyrobu lub odpowiednie obniżenie ceny. I w tym momencie mamy do czynienia z zjawiskiem dyskwalifikacji, przynajmniej na gruncie towarzyskim.

Odwołanie od tak fachurowej opinii do komisji arbitrażowej. Mimo oczywistych racji, mimo niepodważalnej wiedzy eksperta, producent, którego przyłapano przecież na czynności przynoszącej wstyd, nie ustąpi, dopóki nie przeprowadzi sprawy przez wszystkie instancje. Ludzie, którzy poza godzinami pracy respektują reguły obowiązujące w cywilizowanym świecie, występując z urzędu bronią do ostatniego załącznika sprawy, za którą nie daliby stu złotych z własnej kieszeni. A właśnie: dłaczegóż by dyrektor, albo osoba odpowiedzialna za złożenie protestu, nie miałaby płacić z własnego portfela za takie pieniactwo, za bezsensowne odwołania sięgające kilku tysięcy spraw rocznie?

Pasją odwołań stała się objawem niepokojącym, gdyż świadczy o wykształceniu się obyczajów lekceważenia kontrahenta, reprezentującego rynek tworzony przez 35 milionów osób. Nadto świadczy to jeszcze o wtyw-

zeniu się niepokojącej reguły postępowania, wedle której własne bezpieczeństwo, ochrona przed możliwym niezadowolaniem zwierzchności skłania do użycia wszelkich środków wykorzystania się przed samym stwierdzeniem faktu złej pracy.

Zanim więc wprowadzi się nowe reguły techniczno-ekonomicznego dochodzenia do produkcji dobrych towarów, czy tylko poprawnie wykonanych, trzeba pozbyć się tej partii odwołań, świadczących tylko i wyłącznie o asekuracji, mimo tak częstego używania sloganów o „dobrym imieniu załogi”.

Aby wytrzymać porównania z najlepszymi — a jest to warunek nie tylko eksportu ale i satysfakcji na własnym rynku — potrzeba kreowania tonyku według wzorców światowych. Nie ma w tym postępowaniu miejsca na argument „dobrego imienia”; jedynie dobry towar upoważnia do dymy z pracy.

MAREK BORSKI

Hostessy babcie?

Od dłuższego czasu (twa „wojna” 230 hostess austriackich linii lotniczych AUA z kierownictwem przedsiębiorstwa. Chodzi o przepis, w myśl którego hostessa może wykonywać swój zawód na pokładach samolotów do lat 35. Po przekroczeniu tej „bariery wieku” musi przejść do pracy na „ziemi”, oczywiście za mniejszym wynagrodzeniem.

Hostessy, pod wodzą Renaty Hoffman, zbuntowały się jednak przeciw temu zarządzeniu i grozą strajkiem, który naraziłby austriackie linie lotnicze na wielomilionowe straty. Żądają one przesunięcia granicy wieku do lat 55 i w związku z tym prasa austriacka zastanawia się „czy będziemy mieli hostessy babcie?”

Z żołnierskiej szkatuły

Oreź lekkiej jazdy

Łuk — broń miotająca o charakterze zaczepnym znany był na całym świecie od pradawnych czasów, a w niektórych jego rejonach przetrwał do dziś. Malowidła i rysunki w afrykańskich pieczarach oraz na Półwyspie Iberyjskim potwierdzają, iż łuku używano na tych obszarach już w epoce polodowcowej jako broni służącej do polowania i w boju. W ciągu wieków wytworzyły się dwa zasadnicze typy luków — prosty (inaczej równikowy) oraz krzywy (nazywany najczęściej refleksyjnym lub azjatyckim). Łuk równikowy zawładnął swoją nazwą obszaru, na którym był używany, wykonany z elastyczne-

go drewna (cięciwa z mocnych i nierozciągliwych materiałów roślinnych), przyjął się powszechnie w Europie, szczególnie we Francji i Anglii i używany był aż do końca XVII wieku. Na naszym kontynencie wyrabiany był on najczęściej z drzewa cisowego. Wyrzucane z niego strzały osiągały odległość od 200 do 2500 metrów. Tę odległość znacznie przekraczały łuki refleksyjne wyrabiane przez ludy azjatyckie. Zbudowane były z różnych materiałów m. in. z drewna, z rogów indyjskich bawołów, z kości lub ścięgien i jelit zwierzęcych. Cięciwo do tego typu luków wyrabiano z żył lub jelit zwierzęcych. Do najstarszych

zachowanych należą okazy odnalezione w grobie faraona Tutenchamona pochodzące z XIV wieku p.n.e.

Na polskich terenach obok cisowego łuku prostego używany był także łuk refleksyjny. Tę hipotezę potwierdzają m. in. ornamenty na Katedrze Gnieźnieńskiej oraz znaleziska z Myśliborza, Krakowa i Opola. Jego występowanie jest pozostałością najazdów scytyjskich, a później tatarskich i wojen prowadzonych z Turkami oraz kontaktów handlowych ze wschodem i południem w XVI i XVII wieku. Łuk refleksyjny wchodził w skład uzbrojenia naszej lekkiej jazdy.

(B. W.)



LUTCZYŃ

Rys. EDWARD LUTCZYŃ

Rozpoczął się VI Festiwal Kultury Studentów PRL

14 bm. rozpoczął się VI Festiwal Kultury Studentów PRL. Nazwa jest cokolwiek myląca, gdyż impreza nie trwa kilka dni czy tygodni, lecz realizowana będzie przez cały rok; oznacza to, iż w festiwalowe szranki włączą się wszystkie ognia studenckiej kultury.

Festiwal stanie się na pewno ważnym wydarzeniem w życiu organizacji studenckiej, w życiu całego środowiska akademickiego, pozwoli też całemu społeczeństwu zaprezentować pokazy dorobek, współczesne oblicze i perspektywy rozwoju studenckiej kultury i sztuki. VI Festiwal Kultury Studentów PRL organizowany jest po pięciu latach przerwy, a jego myślą przewodnią jest ukazanie zmian, jakie zaszły w świecie w ciągu 60 lat, które upłynęły od Rewolucji Październikowej, a więc również i głębokich przemian, jakie zaszły w sferze kultury.

40 TEATRÓW

Z całą pewnością w realizacji bogatego programu festiwalu wezmą udział wszystkie studenckie placówki kulturalne, studenckie zespoły i grupy twórcze. Jest ich dzisiaj niemało i legitymują się często trwałym dorobkiem. Przypomnijmy, że w środowisku akademickim działa 40 teatrów studenckich, których profil artystyczny nacechowany jest wyraźnymi akcentami społeczno-politycznymi. Sukcesami w kraju i za granicą szczyści się blisko 50 chórów studenckich, a wśród nich tak znane jak Chór Politechniki Szczecińskiej, czy też Chór męski Politechniki Poznańskiej. Przy ogniwach SZSP aktywnie działa ok. 30 studenckich zespołów folklorystycznych kultury ludowej. Warto też wspomnieć o żywej działalności studenckiego ruchu upowszechniania wartości filmu, o efektach pracy 45 studenckich dyskusyjnych klubów filmowych oraz ponad 40 grup fotograficznych. Dodajmy do tego kilkadziesiąt studenckich zespołów muzycznych, w tym przede wszystkim zespołów jazzowych oraz coroczne przeglądy i festiwale studenckiej muzyki i piosenki.

VI Festiwal Kultury Studentów PRL rozpoczął się w połowie października br. i trwać będzie do końca roku akademickiego, tj. do czerwca 1978 r. Warto jednak dodać, że podstawowym celem festiwalowego dorobku przypadnie także na okres przyszłorocznej akcji letniej młodzieży akademickiej.

GLÓWNE AKCENTY FESTIWALU

Proponuje się przede wszystkim przeprowadzenie kilku ogólnopolskich akcji kulturalnych, takich jak dekada kultury narodów ZSRR pod hasłem „U źródeł nowego czasu”; konkurs studenckich debiutów artystycznych pn. „Pokolenie, które wstępuje”; przedsięwzięcie integrujące pod względem kulturalnym młodzież akademicką, pracującą i szkolną pn. „Sztuka potrzeba”.

Tradycją jest organizowanie przy okazji tak szerokich festiwali różnorodnych konkursów sprzyjających podsumowaniu do-

robku w poszczególnych dziedzinach twórczości artystycznej oraz wymianie najciekawszych doświadczeń.

Odbędzie się więc np. „Konfrontacje młodego teatru”, konkursy na najlepszy spektakl roku w teatrze studenckim, konkursowy przegląd młodych studenckich teatrów pn. „Start”, studenckie konfrontacje poetyckie, konkurs na debiut poetycki połączony z rywalizacją o medal im. Stanisława Grochowiaka za debiut wydawniczy, a także konkursowe przeglądy piosenek i wykonawców studenckich, przeglądy zespołów jazzowych, chórów akademickich, ogólnopolski festiwal studenckich zespołów pieśni i tańca z udziałem zagranicznych gości, reprezentujących środowisko akademickie bratnich krajów socjalistycznych.

NAGRODA „CZERWONEJ RÓŻY”

W dziedzinie filmu przewiduje się przeprowadzenie powszechnego przeglądu twórczości filmowej studentów. Zorganizowane też będzie ogólnopolskie biennale fotografii studenckiej o az mający konkursowy charakter — ogólnopolski przegląd grafiki studenckiej.

Spore nadzieje wiąże się z zapowiadany na połowę przyszłego roku II konfrontacją studentów szkół artystycznych oraz z realizacją programu kolejnej edycji ogólnopolskiego konkursu klubów studenckich o nagrodę „Czerwonej Róży”.

Kilkudniowy finał całorocznego przedsięwzięcia VI Festiwalu Kultury Studentów PRL połączy wszystkie elementy działalności programowej SZSP w dziedzinie kultury i sztuki, stanie się nie tylko świętem twórczości i działaczy akademickiej kultury, ale również i przede wszystkim płaszczyzną do robotycznej wymiany doświadczeń oraz okazją do zaprezentowania społeczeństwu polskiemu najwybitniejszych propozycji artystycznych studenckiego ruchu kulturalnego. Przewidywany jest również finał finałów VI Festiwalu, na którym zaprezentują się laureaci w poszczególnych konkursach ogólnopolskich oraz forum twórców kultury studenckiej i świata klubów studenckich. W ostatnim etapie VI Festiwalu Kultury Studentów PRL wezmą udział zespoły i twórcy zagraniczni, których program odpowiada socjalistycznym kryteriom ideowo-artystycznym.

ADOLF REUT



HENRYK BARBUSSE 1873-1935

Wielcy pisarze świata o Rewolucji Październikowej

Po raz pierwszy w historii powstał prawdziwy socjalistyczny system. Takie doświadczenia jak rosyjskie są bardzo ważne. Są one realizowane i wywierają wpływ na wszystkie. Reakcyjni władcy zdają sobie z tego świetnie sprawę. Właśnie dlatego dążą do likwidacji tych doświadczeń i zniszczenia Rosji. Próbuja wolność zabić i wykasować jej niezdolność do życia.

Wojna przeciwko Rosji jest nieczym innym jak wojną socjalną i polityczną, jest ostrym etapem walki klasowej. Albo socjalizm zostanie silą zniszczony, albo wszędzie zwycięży.

Czerwony Szandar Republiki Rodzieckich, któremu zagrażają wrogowie, jest czerwonym szandarem oswobodzenia ludzkości. Na tej chorągwi wyhaftowano złotą nicią herb i napis. Herb tworzą — młot i sierp, a napis jest inny niż te na starych flagach barbarzyństwa i militarystyki, które przypominają nam masowe mordy. Nie! Na radzieckiej flagie widzimy apel do rozsądku, który już dawno Karol Marks obwieścił światu: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”.

CO MASZ NA MYŚLI

Wesoły, panury Fredro

Środa XXXVIII
Marzył mi się o tej książce jakiś wielki, poważny esej, takie pryncypialne wypracowanie, jakie pisuje się po ukończeniu studiów filologicznych, kiedy to tkwi w człowieku jeszcze wiara w sens uprawiania takich zajęć. I byłbym marzył pewnie jeszcze długo, to znaczy do chwili, w której całkiem już zapomnielibym o przedmiocie tego marzenia, gdyby nie fakt, że mój przyjaciel Maciek Sybist pisząc w ubiegłym tygodniu w „Echu” recenzję z „Zemsty” Fredry w Teatrze „Bagatela” nie wspominał był o tej książce w tzw. PS-ie. Ponieważ tak się jakoś dotąd składało, że w duecie z M. S. udało nam się to i owo w życiu zrobić, da tego siopnia, że już po raz drugi razem zarabiamy etatowe pieniądze w tej samej instytucji, postanowiliśmy dołączyć się jakoś do tematu jego recenzji i swój własny felieton poświęcić wspomnianej książce. Tytuł jej brzmi „Aleksander Fredro jest w złym humorze” i napisał ją znany poeta, dramaturg, tłumacz i krytyk tzw. średniego pokolenia, czyli rwiśnik Grochowiaka, Brylla, Harasymowicza oraz pewnego pana, który nazywa się błąd i pisuje przeważnie bardzo śmieszne humoreski na ostatniej stronie miesięcznika „Poezja”.

Książka ta, moim skromnym zdaniem, jest rewelacją krytycznoliteracką, kulturową, filozoficzną i artystyczną. Słowa „rewelacja” używam spokojnie i bez emfazy, całkowicie świadom swoich myśli i czynów, zaś wiara moja w słuszność tego określenia jest tak bezgraniczna, że a priori odrzucam wszelkie próby polemiki z odwrótnych pozycji. Mogę, owszem, kląć się o szczególność, ale zdanie o całości rezerwuję sobie niezmiennie. Dlaczego tak myślę? Ano dlatego, że książka J. M. Rymkiewicza nie tylko jest opisaniem życia i dzieła hr. Fredry, ale — może przede wszystkim — jest wykładnią pewnego sposobu myślenia o życiu i kulturze w ogóle. A ponieważ całościowe myślenie o życiu i kulturze jest u nas dosyć rzadkie, a myślenie tego typu, jakie prezentuje Rymkiewicz, jest prawie unikatowe, waga tej niewielkiej książki wykracza

poza najdoskonalsze nawet „normalne” analizy krytycznoliterackie. A poza tym, gwoli dopełnienia obrazu, jest bardzo osobistym wyznaniem autorskiej wiary, jakby zakamuflowanym manifestem prywatnej postawy artysty wobec epoki. I wszystko to napisane językiem uspaniałym, gładkim, na granicy naukowego traktatu i prozy poetyckiej, i niech się schowa większość kryminalów przy sensacyjności Rymkiewiczaowskiego wywodu. Ponieważ oczywiście nie ma mowy nawet o skrótownym opisanu tego wszystkiego, co zawarte jest w tej przebogatej książeczce, a chciałbym chwilę zatrzymać się przy wnioskach dotyczących samego Fredry, jako że powodem bezpośrednim powstania niniejszego felietonu była recenzja M. S. z „Zemsty” itd., itd.

Otóż Rymkiewicz zadał sobie i czytelnikom podstawowe pytania: Dlaczego hrabia Fredro, któremu nic w życiu nie brakowało, łącznie z pieniędzmi i sławą, był przeważnie w złym humorze? I dlaczego, podczas gdy jego rówieśnicy pokoleniowi zajmowali się stwarzaniem romantyzmu, obalaniem kanonów klasycznych, pisali „Dziady”, „Kordiany” i „Ni-Boskie Komedie”, prawowali się z caratem i szarpali życie oraz sztukę na sztuki, on siedział we dworku już to na wsi, już to we Lwowie i pracowicie wykonywał śmieszne, pozornie bezpretensjonalne komedie z życia dawnych Polaków? Dlaczego w związku z tym został pomówiony o sprzeniewierzenie się swojej epoce, przez co zamilkł twórczo na lat siedem? I dlaczego jednocześnie uważał, że ma rację robiąc to, co robił?

Bo on, hrabia Fredro, jakby podświadomie (a może świadomie?) wymyślił pewną alternatywę dla swojej epoki, która okazała się alternatywą także obecną i w naszej epoce (świadczy o tym choćby powstanie tej książki o Fredrze). Uznał mianowicie, że krajowi i czasowi, w którym żył, można służyć także inaczej, niż sposobem Mickiewiczów i Krasińskich. Bo jeśli tamci uważali, że na nas dosyć rzadkie, a myślenie tego typu, jakie prezentuje Rymkiewicz, jest prawie unikatowe, waga tej niewielkiej książki wykracza

szedł do wniosku, zgodnie z osobistym temperamentem, że również dobrą odpowiedzią na chaos, bałagan, tajdactwo, serwilizm, niewolę i upadek wartości moralnych, jakie dostrzegł w szlachcie, czyli swojej klasie, jest stworzyć sztukę uporządkowaną, moralną, prawdziwą i uniwersalnie funkcjonalną w zakresie ludzkich zachowań i charakterów. Czyli sztukę, która nie tyle ulegnie epoce i będzie jej odbiciem, ile oprze się tej epoce całą siłą swojej własnej kreacji.

I o tym przede wszystkim trzeba pamiętać inscenizując współcześnie Fredre. Przeciwnie czemu jest to sztuka, i za czym się opowiada. Inaczej będą to tylko łąki albo dobrze zrobione bajki dla grzesznych dzieci. Bo pamiętajmy: tak naprawdę ten wesoły Fredro był przeważnie w złym humorze.

TADEUSZ NYCZEK

Jarosław Marek Rymkiewicz: Aleksander Fredro jest w złym humorze. Czytelnik, W-wa 1977.

Na wzór monumentalnych grobowców

Japończycy budują w Egipcie nową piramidę Cheopsa

ZESPÓŁ japońskich archeologów podjął decyzję wzniesienia... nowej piramidy w Egipcie na wzór monumentalnych grobowców z okresu Starożytności i Średniego Państwa. Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się w związku z zamierzonym projektem, naczelny archeolog zespołu Sakuji Yoshimura powiedział: — Piramidy egipskie od dawien dawna stanowiły dla nauki nie rozwiązana do końca zagadka. Jedynym sposobem jej rozwikłania jest wybudowanie nowej piramidy na wzór istniejących w Gizie. Badacze-orientaliści prowadzący wspólne prace związane z sytuowaniem piramidy przewidują rozpoczęcie robót w styczniu 1978 r. Budowa, przy której zatrudnionych zostanie 10 tys.

robotników, ma trwać ok. 2,5 miesiąca. Wysokość nowej piramidy wynosić ma 65 stóp, obwód zaś podstawy 96 stóp, budowla będzie zatem siedmiokrotnie mniejsza od oryginalnej piramidy Cheopsa, wzniesionej w 2680 r. p.n.e. i uważanej za największą i najdoskonalszą.

OKALIZACJA piramidy oraz szczegóły związane z jej budową omawiane są obecnie z rządem egipskim, który w zasadzie wyraził zgodę na projekt. Jednym z warunków jest jednak usunięcie piramidy po wykorzystaniu jej do celów reklamowych, zdjęć, filmów oraz imprez związanych z 25-leciem telewizji japońskiej — Nippon Television Newwork Corp. (NTV), która finansuje całą imprezę

Piramida zostanie prawdopodobnie wzniesiona w odległości 2 km od Gizy. Egipcjanie bowiem zabraniają jakiegokolwiek inwestycji i poszukiwań na terenach kryjących być może jeszcze cenne pamiątki starożytnej kultury, sama zaś Giza, stanowiąca największą atrakcję turystyczną Egiptu, uważana jest przez Arabów niemal za miejsce święte.

ORYGINALNE piramidy istniały tylko w Egipcie, chociaż termin ten stosowano również wobec niektórych innych budowli zarówno w budownictwie hellenistycznym i rzymskim, jak i w prekolombijskich kulturach Meksyku i Peru. W okresie Starożytności piramidy wznoszone były z wielkich bloków kamiennych

licowane polerowanymi płytami granitu lub wapienia. Techniczna strona budowy nie została do tej pory wyjaśniona i z pewnością nie rozwiąże jej projekt japoński, mimo że zespół opracowujący makietę piramidy postanowił posłużyć się metodami stosowanymi przez Egipcjan. W tym celu do budowy użyte zostaną bloki kamienne z kamieniołomów pod Kairem, naukowcy zaś zastosują starożytne metody obróbki kamienia. Na podstawie zachowanych śladów uważa się, że do transportu bloków budowano specjalne rampy, które później rozbierno. Budowniczy japońscy posłużą się podobnymi rampami i drewnianymi żurawiami, zaś transport materiałów budowlanych odbywać się będzie drogą wodną.

Widmo śmierci nad „mare nostrum“

SOS dla Morza Śródziemnego

Katastrofiści twierdzą, że już za kilka lat pojawią się reklamy w stylu: „Pospiesz się z wyjazdem nad Morze Śródziemne, gdyż w przyszłym roku będzie już za późno”. Pesymiści uważają bowiem, że życie w Morzu Śródziemnym zamrze jeszcze w tym stuleciu i ten olbrzymi zbiornik wodny zmieni się w cuchnącą kałużę. Optymiści utrzymują, że nie jest jeszcze tak źle i że morze to można uratować.

Śródziemne — siódme co do wielkości morze na kuli ziemskiej, jest w zasadzie olbrzymim jeziorem śródlądowym, tyle że zawierającym słoną wodę morską. Jego powierzchnia wynosi ok. 2.500 tys. km kwadratowych, liczy ponad 4 tys. km długości i 800 km szerokości. Ma tylko dwa niewielkie połączenia: z Atlantykiem przez Cieśninę Gibraltarską oraz przez Dardanele i Bosfor z Morzem Czarnym. Oblicza się, że aby przez Gibraltar nastąpiła wymiana wody śródziemnomorskiej, trzeba by co najmniej 80 lat.

WIELKI ŚMIETNIK

Mylny jest pogląd, który ciągle jeszcze pokutuje, że morza są tak wielkie i głębokie że „strawią” wszystko, co się w ich wody wyrzuci. Naukowcy twierdzą coś wręcz przeciwnego. Dużo łatwiej jest oczyścić

łód niż morza i oceany. O ziemię człowiek jako tako nauczył się dbać; ziemię oczyszczają opady atmosferyczne, wiatry i inne czynniki. W morzu natomiast nikt porządków nie robi. Morze traktuje się jako wielki śmietnik bez dna

Nad Morzem Śródziemnym w 18 państwach mieszka ponad 300 mln ludzi, przy czym z górą 100 milionów w około 600 aglomeracjach miejskich. Nad samym morzem oraz nad rzekami wpadającymi do niego pracuje ponad milion zakładów przemysłowych, a odchody z miast i wszelkie zanieczyszczenia przemysłowe w ponad 90 procentach odprowadzane są do morza. Oblicza się, że morze to przyjmuje obecnie ok. 1,5 mln ton zanieczyszczonych wód, które zawierają również przeróżne trucizny groźne dla organizmów żywych.

ROPA CZYLI „GWÓDZ DO TRUMNY”

Kolejne źródło zanieczyszczenia, to ropa naftowa. Przez Morze Śródziemne wiodą szlaki tankowców z ropodajnych pól arabskich w Afryce północnej i w Azji. Oblicza się, że — w procesie transportu — rocznie wylewa się do Morza Śródziemnego ok. 400 tysięcy ton ropy naftowej w „czystej postaci” bądź też poprzez wylewanie wody, którą czyszczy się ładownie. Tymczasem naukowcy obliczają, że jeden litr ropy naftowej zatrut... ponad milion litrów wody morskiej.

Podana wyżej ilość stanowi prawdopodobnie mniej niż połowę ropy wpadającej do morza, zakłada się bowiem, że drugie tyle ropy trafia do morza z okrętów wojennych — a tych w tym rejonie nie brakuje. Do tego niektórzy dodają jeszcze ok. 30 tys. ton ropy naftowej i jej pochodnych dostających się do morza z rafinerii pracujących bezpośrednio na wybrzeżu.

Wskazuje się też na negatywne skutki budowy elektrowni atomowych. Ze względu na łatwy dostęp do wody, budowane są one głównie na wybrzeżu. Odpady z tych obiektów, mimo stosowania najróżniejszych systemów zabezpieczających i urządzeń oczyszczających, zawierają jednak cząstki radioaktywne. Te najnowocześniejszą truciznę naszej cywilizacji łatwo absorbują plankton. Z kolei przenikają one do organizmów ostryg, małży, krabów i ryb.

WSPÓLNIE NA RATUNEK

Alarm podniesiony przez naukowców, którzy twierdzą, że w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci naszego wieku do Morza Śródziemnego trafi więcej groź-

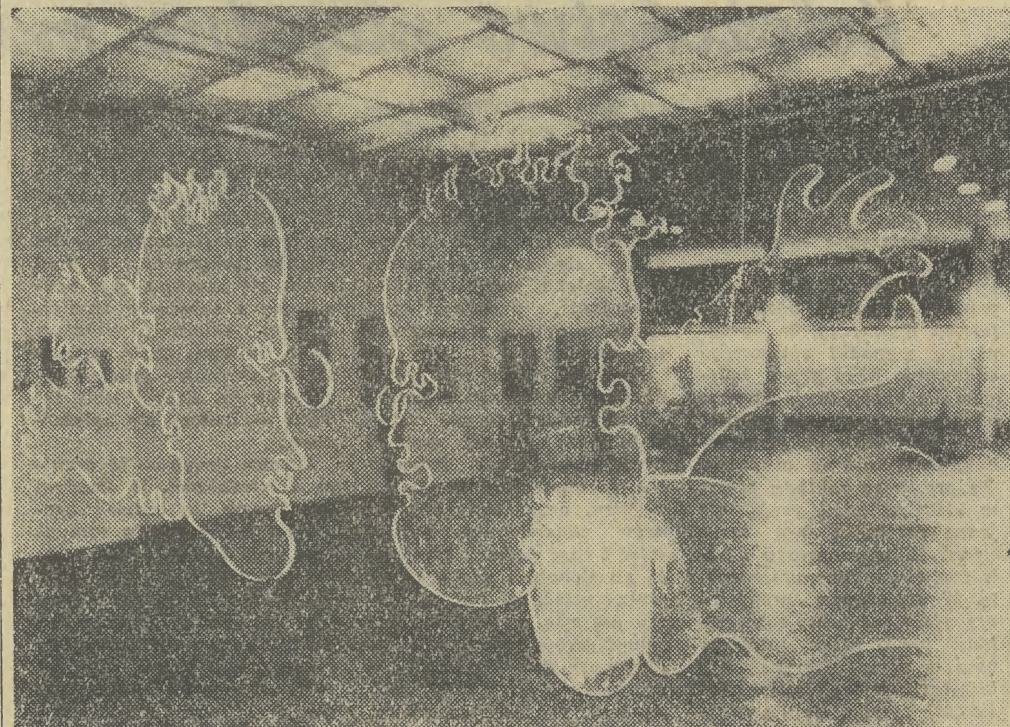
niejszych zanieczyszczeń niż miało to miejsce w ciągu ostatnich 300 lat, znalazł ostatnio odzew. Szczególnie aktywna na tym polu jest w ostatnich latach Jugosławia, leżąca nad Adriatykiem, a właśnie Adriatyk jest „typowany” przez naukowców, jako ta część Morza Śródziemnego, w której w pierwszej kolejności nastąpi zanik życia biologicznego. Obumarcie Adriatyku, to dla jugosłowiańskiej turystyki wyrok śmierci.

W Jugosławii zorganizowano już trzy duże konferencje poświęcone problematyce śródziemnomorskiej. Obrady były bardzo intensywne i owocne, mimo że na sali znajdowali się przedstawiciele państw bardzo poważnych — Grecy obok Turków i Cypryjczyków, przedstawiciele Izraela obok Arabów, Libia i Egipt, Tunezja, Maroko i Algieria. Ustalono, że wszystkie państwa będą współpracować nad stworzeniem wieloletniego planu ratowania Morza Śródziemnego, który byłby realizowany do roku 2000. Ustalono też podjęcie bezpośrednich akcji ratunkowych w ciągu najbliższych dwu lat kosztem 1,5 mln dolarów.

DARIUSZ PILEWSKI



„Kolektyw” Antoniego Porzaka (Kraków)



Zestaw przestrzennych figur „Pierworodni z plexi” Jana Dobkowskiego (Warszawa)



Cykl „Cztery pory roku” Witolda Chmielewskiego (Białogóra)

„Spotkania Krakowskie 77”

W Pawilonie Wystawowym BWA trwa ogólnopolska wystawa w ramach organizowanych co dwa lata „Spotkań Krakowskich”, które odbywają się w tym roku pod hasłem wywoławczym „Idea i przekaz”.

Komisarz wystawy, Sławomir Lewczuk, zapraszając do udziału grupę 32 artystów-plastyków z terenu całego kraju postawił im za zadanie uzewnętrznienie własnych idei: rozumianych, jako zjawisko tworzące motywację działań artystycznych, decydujących o niezależności i autentyczności kreacji twórczych. Ekspozycja w zamysśle organizatorów miała być okazją do zademonstrowania dzieł artystów, którzy dokumentują swe idee w sensie bardzo osobistym.

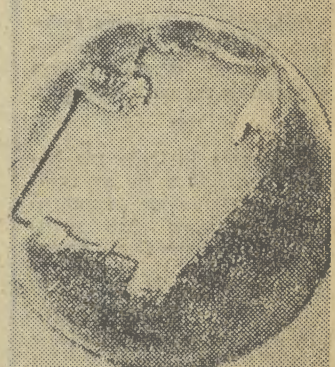
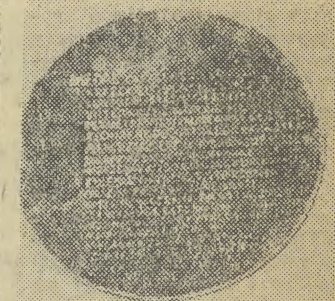
Różnie potraktowali tę szansę uczestnicy „Spotkań”. W wielu wypadkach nastąpiła styczność idei twórców z ideami o najszerzym zasięgu politycznym, społecznym. Część artystów prezentuje swe prace rozumiane, jako sumę ich indywidualnych doznań, wrażeń, wypadkowa własnej wrażliwości. Natomiast część prac, to budowane koncepcje filozoficzne z pogranicza ontologii.

Artści reprezentują zróżnicowane postawy twórcze i, naturalnie, różne kierunki plastyczne. Technologia reali-

zacji, to właściwie przegląd wszystkich aktualnych kierunków od realistycznego malarstwa, czy warsztatowej rzeźby po eksperymenty w nowych tworzywach lub zapisy działań konceptualnych oraz dokumentację fotograficzną działań, dokonywanych w różnych miejscach — z pogranicza happeningu.

W tej roznorodności idei i postaw zabrakło chyba indywidualności, które zdominowałyby wystawę. Wśród wielu interesujących prac nie znalazła się taka, która stawiałaby potrzebę identyfikacji lub sprzeciwu z jej autorem, a szkoda.

Tekst i zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



„Medal — antymedal” Jerzego Nowakowskiego (Kraków)

Tajemnice leśnego Szajtana

Jeziro to leży na obwodzie kirowskim (ZSRR), niedaleko wsi Bujsk. Dziwne zjawiska, które zachodzą tu od lat, kiedyś budziły wśród tubylców strach, dziś spowodowały powszechne zainteresowanie.

W ciągu ostatnich lat na jezioro wyruszyło kilka ekspedycji naukowych; uczestniczyli w nich geolodzy, hydrologi, geografowie...

Stwierdzono iż jezioro, którego głębokość (12 m) i obszar (2,9 ha) są niewielkie, posiada liczne pływające wysypki o podłożu torfowym, pokryte bujną roślinnością.

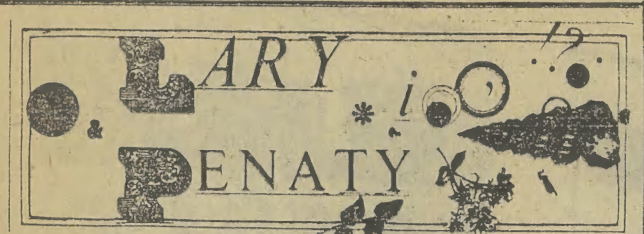
To owe wysypki poruszające się po jeziorze budziły paniczny strach przedziadków dzisiejszych mieszkańców wsi. Jeszcze większy popłoch wywoływały niegdyś zagadkowe fontanny tryskające z gładkiej tafli jeziora. Dziś już wiadomo, że diabelskie wodotryski powoduje nie szatan, ale skroplony pod dnem metan.

Badania leśnego jeziora Szajtan trwają nadal. Nie wszystkie bowiem jego tajemnice zostały przez naukowców wyjaśnione.

Kłopotliwe manko

Jak stwierdził brytyjski Urząd Energii Atomowej, w ciągu 7 lat w ośrodkach atomowych w Windscale, Dounreay, Harwell i Winfrith zaginęło ponad 100 kg silnie promieniotwórczego i toksycznego pierwiastka — plutonu. Ilość ta może posłużyć do produkcji... 15 bomb atomowych.

Zdaniem specjalistów, przyczyną kłopotliwego „manka” nie jest kradzież, lecz częste w podobnych obiektach trudności z dokładnym pomiarem ilości plutonu, który może być rozproszony w instalacjach. Odnotowano również niedobór ok. 100 kg wysoko wzbogaconego uranu. (kl)



Na chodzenie przyjdzie czas

Na wstępie krótka definicja: płaskostopie jest to zniekształcenie stopy polegające na obniżeniu się jej fizjologicznych sklepień (podłużnego i poprzecznego), wskutek czego stopa staje się płaska i czynnościowo niewydolna.

Płaskostopie jest poważnym schorzeniem, w życiu codziennym niezwykle uciążliwym. Zniekształcone stopy, które dźwigają ciężar naszego ciała, nie tylko boją, silnie pociągają się ale także puchną, każdy but jest niewygodny. Ponieważ przyczyna i początek płaskostopia pojawia się najczęściej już we wczesnym dzieciństwie, dlatego rodzice muszą być na te sprawy bardzo wyczuleni. Trzeba stosować, i to koniecznie, profilaktykę. Na czym będzie ona polegała?



Jeden do Sasa drugi do Lasa

Lary i Penaty mają wprawdzie charakter czegoś w rodzaju poradnika domowego a nie rubryki interwencyjnej, dziś odступujemy jednak od przyjętej zasady, a chodzi o... czajniki.

Wielu naszych Czytelników parzy herbatę starą wypróbowaną metodą: na dużym czajniku z lekką gotującą się wodą stoi mały fajansowy czajniczek z zalaną wrzątkiem esencją herbacianą. Po kilku minutach parzenia, esencję, dobrze „naciągniętą”, można już rozlewać do szklanek.

Sęk jednak w tym, że stare duże czajniki zaczynają już w końcu odmawiać posłuszeństwa i trzeba kupić nowe. Konia z rzędem temu, kto znajdzie w Krakowie (i nie tylko w Krakowie) czajnik do gotowania wody, którego otwór (po zdjęciu pokrywki) byłby dopasowany do denka czajniczka fajansowego. Raczej garnek można by na otworze czajnika postawić, bo małe fajansowe naczynie z miejsca wpadnie do środka.

Stąd apel do producentów artykułów z zakresu gospodarstwa domowego: zsynchronizujcie wymiary czajników i czajniczków, by jedno nie było „do Lasa” a drugie „do Sasa”.

na wszystko jest SPOSOB

Chcecie przewieźć do miejsca przeznaczenia kilka ciętych kwiatów, np. róż? Weźcie duży świeży ogórek, odetnijcie jego „czubek” i do ogórka wetknijcie końce lodyżek kwiatów. Tak zabezpieczone doskonale zniósą podróż.

Chleb dłużej zachowa świeżość, jeśli będziemy przechowywać go w zamkniętym pojemniku razem z jabłkiem.

Napoczęta kiełbasa nie będzie zasychać o ile przekrojona powierzchnię posmarujemy tłuszczem lub przykryjemy plasterkiem cytryny.



Dziecko w okresie niemowlęcym wykonuje stopami i palcami niezliczoną ilość ruchów, „uprawiając” w ten sposób, oczywiście niewiedząco, gimnastykę zapobiegawczą. Nie trzeba mu w tym przeszkadzać. Dobrze jest, o ile warunki pozwalają, pozostawiać stopy dziecka zupełnie swobodne, nie zakryte, nie można nakładać na stopy dziecka zbyt obcisłych skarpetek lub spiośszków o wąskich, stożkowato zakończonych stopkach. W pierwszym roku życia dziecka — nie zakładamy mu bucików na nóżki.

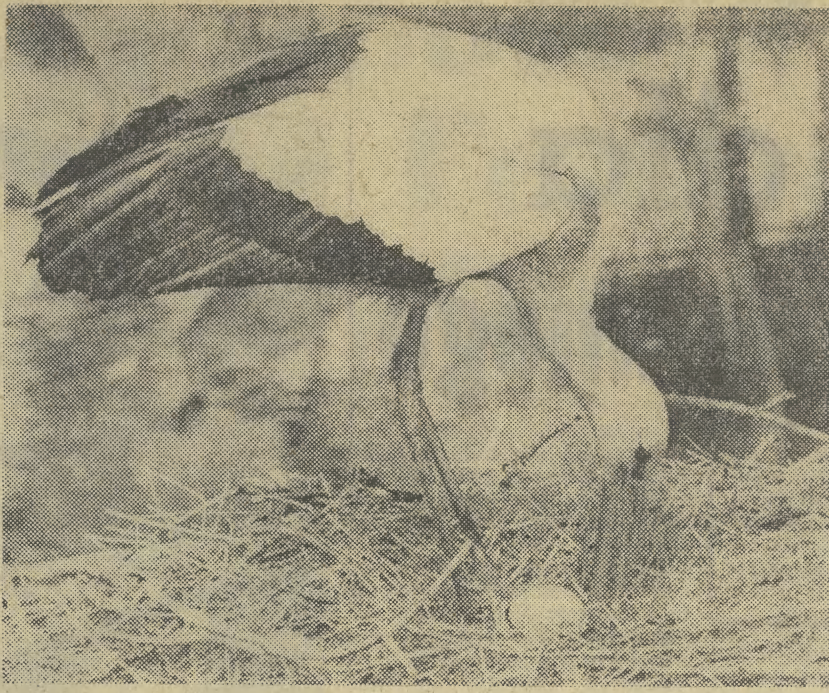
Gdy dziecko wyrasta z okresu niemowlęstwa i już np. w wieku 10 miesięcy zaczyna usiłować chodzić, nie pomagajmy mu w stawianiu, zbyt szybko, pierwszych kroków, bo stopy malucha nie osiągnęły jeszcze należytego stopnia rozwoju i przystosowania do chodzenia. Stanie się to dopiero przy końcu pierwszego roku życia. Ale i wówczas na jedną sprawę rodzice muszą być bardzo wyczuleni. Chodzi o obuwie. Jak poprzednio skarpetki i spiośzki, tak teraz buciki nie mogą kępować stopy dziecka, palce jego nóżek muszą się w bucikach swobodnie poruszać. Małemu dziecku zakładamy buciki wykonane z miękkiego i lekkiego materiału, wreszcie takie, które kształtem i rozmiarem odpowiadają stopie dziecka. Podeszwa bucików nie może być twarda i sztywna, wskazane są obcasy ale nie wyższe niż 5—10 milimetrów.

Nie wszyscy młodzi rodzice wiedzą, że na nieprawidłowy rozwój stopy dziecka może mieć wpływ zaawansowana krzywica. To jeszcze jeden argument przemawiający za tym, by w razie połjawienia się pierwszych symptomów choroby natychmiast rozpocząć jej leczenie.

Odpowiadamy Czytelnikom

— Jak domowym sposobem odczyścić przybrudzony kołnierz zimowego płaszcza? Kołnierz jest z prawdziwego futra.

— Trzeba zaopatrzyć się w benzynowy rozpuszczalnik i przy pomocy umoczonej w nim waty — przecierać delikatnie futro „za włos” a nie „pod włos”.



Skąd się biorą dzieci?

Jak dorośniesz to się dowiesz

Dawno, zdawałoby się, powinny minąć czasy, kiedy to odpowiedzia na pytania Kasi czy Janka — skąd biorą się dzieci — była naiwna opowiadka o bocianie względnie sakramentalne: „jak dorośniesz, to się dowiesz”. Okazuje się jednak, że — mimo buczliwych przemian obyczajowych, jakie odnotowaliśmy na przestrzeni ostatnich lat w naszym kraju — w tej materii niewiele się zmieniło, i nie są to bynajmniej tylko narzekania zwolenników pełniejszego — i wykraczającego śmiałością poza powszechnie akceptowaną normę — uświadczenia.

BADANIA PRZEPROWADZONE przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu w Poznaniu, których celem było zorientowanie się, skąd młodzież szkolna dowiaduje się o sprawach płci, wykazały, co prawda, że najczęstszym źródłem informacji o życiu seksualnym są książki, ale już na drugim miejscu znajdują się koledzy i koleżanki, na trzecim rodzice, a szkoła dopiero na miejscu szóstym. Najczęstszą postawą rodziców — jak informuje młodzież — na tzw. pytania drażliwe jest chowanie głowy w piasek i unikanie rzeczowych odpowiedzi. Spora część latorośli unika przy tym świadomie zasięgania języka w tej tak ważnej dla krystalizowania się osobowości materii u rodziców, nie mając do nich po prostu zaufania. Szkoła nie liczy się prawie zupełnie, przy czym zjawiskiem nader typowym jest wręcz opuszczanie przez nauczycieli tych rozdziałów podręczników (np. biologii), które mogłyby pro-

nim przekroczyć próg”. Rekorzystów mogących się pochwalić dwoma lub trzema pozycjami jest garstka. Pewną przewagę mają tu dziewczęta, choć badacze są raczej skłonni twierdzić, że nie tyle przeczytały one dokładnie podawane tytuły, ile znają je. Cóż, dobre i to, że wiedzą przynajmniej, gdzie sięgać po informacje. Często zresztą książki podsuwają rodzice, bo jak okazuje się, jest to jeden z ulubionych sposobów umywania przez nich rąk w drażliwych kwestiach. Budzi wszakże ogromny niepokój, że — jak przynajmniej większość badanych — nie próbują oni nawet zadawać rodzicom kłopotliwych pytań. Czy można zresztą się dziwić, jeśli aż 31 proc. tych, którzy się odważyli, zostało potraktowanych, ogólnie mówiąc, niewłaściwie.

Refleksje, jakie nasuwają się przy lekturze przytoczonych badań, nastrajają więc pesymistycznie. Jest przecież rzeczą doskonale znaną, jak ogromne znaczenie dla kształtowania się wzorów zachowania posiada zarówno źródło informacji o życiu intymnym człowieka, jak i forma przekazu. Wiadomo np., że brutalne formy uświadczenia, dość typowe dla środowisk rówieśniczych, często spaczają psychikę przez

rozgraniczenie pojęcia miłości i życia seksualnego.

MOŻNA SIĘ CIESZYĆ oczywiście, że są już przynajmniej książki, po które może sięgać młodzież, szukającą odpowiedzi na odwieczne pytanie: „skąd biorą się dzieci?”. Wszyscy jednak doskonale wiemy, że bardzo dobrze jest, jeśli najlepszą nawet książkę może objaśnić lepiej znający życie, ktoś, do kogo ma się zaufanie, z kim można podyskutować o tym, jak pięknie brzmiące teoretyczne rozważania np. o istocie miłości sprowadzić do wymiaru swojego małego, na miarę kilkunastu lat życia, świata. Żal, że nie czynią tego rodzice i szkoła. Żal tym większy, że na horyzoncie i tak nikogo innego nie widać.

RAFAŁ REJDAK

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

NIE DO TYCH CELOW

Pół roku temu pewien marsz rzymski, oburzony brudami na ulicy w pobliżu swojego sklepu, napisał do zarządu miejskiego skargę, w której zażądał, aby urzędników, odpowiedzialnych za czyszczenie miasta, zaprowadzić do Kołoseum i postawić tam pod pretekstem. Ostatnio otrzymał pismem odpowiedź stwierdzającą, że „ruiny Kołoseum mogą być wykorzystywane jedynie w celach kulturalnych”.

ANTYREKLAMA

W Goeteborgu (Szwecja) dyrektorka poczty zapowiedziała publiczną projekcję filmu reklamowego, podnoszącego takie zalety, jak szybkość i niezawodność przesyłek pocztowych. Niestety, filmu nie wyświetlono, ponieważ przesyłka pocztowa z taśmą zaginęła w drodze...

ZGUBNA PRZESADA

Para złodziei samochodowych włamała się do odstawionej na parking przyczepy samochodowej, gdzie znajdowała się większa partia butów damskich. Ponieważ wszystkie były za duże na złodziejkę, ale do paki dołączony był rachunek z adresem firmy, w której je zakupiono, przedsiębiorcy włamywacze postanowili po prostu buty wymienić. To ich zgubiło, ponieważ policja na wszelki wypadek zawiadomiła o kradzieży właściciela sklepu, który — gdy pojawili się owi „klienci” zaalarmował posterunek.

MARIA KWIATKOWSKA

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Koleżeństwo niejedno ma imię

Kiedy w jakiejś załodze, w jakimś pracującym wspólnie zespole komuś wydarzy się poważny wypadek losowy — choroba, śmierć kogoś bliskiego lub inne nieszczęście — na ogół spotka się nie tylko ze współczuciem, lecz także z pomocą — nieraz bardzo ofiarną. Wystarczy, że przypominne wypadki zbiorowego oddawania krwi przez kolegów dla kogoś, czyje zdrowie wymagało transfuzji, pożyczki — jeśli takie były potrzebne, zastępowanie w pracy. Po prostu są zakłady pracy, w których ludzie czują się jedną rodziną i dają temu wyraz. Mówimy wtedy o koleżeństwie, o zgranym zespole. W atmosferze przyjacielskiej pracuje się dobrze, a ta potowa życia, która wpływa nam w naszej fabryce, czy instytucji jest okresem charakterystycznym nie przy musie i niechęcią, lecz zadowoleniem.

Zastanawiam się jednak

czy poza szczególnymi wypadkami postawa serdeczności i koleżeńskiej obowiązuje zawsze i wszystkich? — to sprawa jedna. Druga zaś — w którym momencie koleżeństwo i zażyłość przerażają się w kumpłostwo, zbyt daleko posuniętą tolerancją, przestają być spoiwem a stają się elementem rozkładu?

Niestety ludzie nie są aniołami i nie zawsze potrafią zrozumieć, że nie wolno nadużywać dobrej woli i przychylności tak kolegów jak kierownictwa w postaci majstra, brygadzysty czy innego zwierzchnika. Zyczliwość i chęć pomocy poczynają za słabość i próbują ją wykorzystać. Są ludzie, którzy nie potrafią w toku zmiany zabrać swoje rzeczy, oświadczając, że dość się już na pracowali i opuścić zakład. Są inni, różnymi sposobami unikający roboty i zawsze mający coś na swoje usprawiedliwienie. I tacy, którzy

wprost bezczelnie korzystają z każdej okazji, aby zwinąć robotę na kogoś innego. Jest bowiem wcale niemałe grono osób, uważających, że wszystkie zdobycze ludzi pracy w naszym kraju, wyłącznie im zostały przyznane, a inni niech się martwią jak uporać się z robotą w zmniejszonym składzie. Uważam więc, że tam, gdzie zaczyna się lekceważenie pracy i zerwanie na dobrej woli innych — kończy się koleżeństwo.

Sprawa druga — to granice koleżeństwa. W każdym kolektywie są ludzie bardziej i mniej z sobą sympatyzujący. Są tacy, którzy lubią wspólnie wypić kilka kieliszków i tacy, którzy nie biorą do ust alkoholu. Już choćby na tym ile tworzą się różne grupy i grupki, idące sobie wzajem na rękę. Są też tacy, którzy poza pracą świata nie widzą, i tacy, którzy traktują ją niejako drugorzędnie. Ludzie pełni

werwy i pomysłowości i mągli, szarzy wykonawcy zleceń. Kto i jak ma to wszystko pogodzić, z każdego wydobyć to, co najlepsze, starać się zwalczając to, co demoralizuje?

Od majstra, od kierownika zależy najwięcej. To on musi mieć nie tylko autorytet zawodowy, ale być także psychologiem, kolegą, który umie sprawiedliwie chwalić i — gdy zajdzie potrzeba — w sposób stanowczy domagać się nie tylko dobrej pracy, lecz także umieć wytworzyć atmosferę jej sprzyjającą. I nie powinien się wahać przed pozbyciem się z zespołu różnych walkoni i pasażerów, działających demoralizująco na załogę, a także rozrabiaczy macających wodę. Odprawienie takich ludzi nie spowoduje ani szkody ani żalu wśród załogi, która — odetchnie z prawdziwą ulgą.



W hall produkcyjnej krakowskiej „Vistuli” w Myślenicach na pierwszym planie Janina Sadzik przy szyciu ubrań na eksport do USA.

„Vistula” ubiera-i to ładnie-mężczyzn w kraju i za granicą

W KRAKOWIE przy ul. Nadwiślańskiej trwa modernizacja i rozbudowa Zakładów Przemysłu Odeżyowego „Vistula”. Powstają: hala produkcyjna, magazyny dla tkanin i innych surowców oraz wyrobów gotowych tj. ubrań.

W GESTII krakowskiej „Vistuli” znajdują się również nowe zakłady: w Staszowie, gdzie szyje się męskie spodnie oraz w Myślenicach i Przeworsku, gdzie powstają męskie ubrania. W sumie rocznie „Vistula” dostarcza ponad 800 tys. męskich ubrań i ponad milion par spodni.

PLANUJE SIĘ przejęcie w Staszowie istniejącego tam zakładu wytwarzającego konfekcję dziecięcą i — po modernizacji — podwojenie niezwykle poszukiwanej produkcji np. rozmaitych dziecięcych płaszczy, kurtek, futerek i in. Buduje się również nowy zakład w Łańcucie, w którym znajdzie zatrudnienie 800 osób i który szył będzie rocznie 270 tys. ubrań. Jeszcze większy zakład, który zatrudni 2-tysięczną załogę, powstaje w Rzeszowie. Szyć się tu będzie odzież młodzieżowa, w tym także z tektury i wchodzących w modę tkanin.

ODWIEDZAMY piękny, obszerny, nowy, wyposażony w importowane, nowoczesne maszyny i urządzenia zakład krakowskiej „Vistuli” w Myślenicach. Jak gdzie indziej tak i tu zdecydowaną większość zatrudnionych stanowią kobiety. Przeciwnie wieki 21-23 lata. Myślenice nie miały tradycji kunsztu

krakowskiego. Celem zapewnienia kwalifikowanych kadr przy szkołach zawodowych w Myślenicach i Dobzycach prowadzone są klasy krawieckie. Praktyczna nauka odbywa się w wydzielonej hali myślenickich zakładów „Vistuli” przy wzorowych stanowiskach roboczych.

W UB. ROKU uszyto w Myślenicach 260 tys. ubrań, głównie na eksport do Związku Radzieckiego. Od kwietnia br. szyje się tutaj 3-częściowe ubrania (z kamizelką) bawełniane, welwetowe drobnoprążkowe, w beżach, brązach i granatach. Kierowane są one przede wszystkim na eksport do Stanów Zjednoczonych.

KONFEKCJA krakowskiej „Vistuli”, w tym także myślenickich zakładów, cieszy się na rynkach zagranicznych, wielkim powodzeniem. Kontrolę jakości prowadzi się wyłącznie we własnym zakresie: między operacjami szycia, w fazie końcowej i już w magazynach. Dobra renowacja firmy sprawiła, że „Polcargo” zrezygnował z kontroli konfekcji idącej na eksport, podobnie jak centrale handlowe, odbierające konfekcję na rynek krajowy. Kontrahent amerykański, który miał swych technicznych przedstawicieli w Myślenicach, wycofał ich stąd, uznając, iż kontrola z jego strony zbyt ciężka.

KIEROWNICTWO krakowskiej „Vistuli”, które swego czasu otworzyło 2 sklepy patronackie — w Krakowie i Nowej Hucie — podjęło rozmowy z gospoda-

Zachęcamy młodzież do udziału w Olimpiadzie Fizycznej

W obecności przedstawicieli Komitetu Okręgowego Olimpiady Fizycznej oraz naukowców Instytutu Fizyki UJ odbyła się konferencja prasowa poświęcona dyskusji nad możliwościami szerszego rozpropagowania idei Olimpiady, jako środka poszukiwania talentów wśród młodzieży szkół średnich.

W tegorocznej, 27 już Olimpiadzie Fizycznej mogą brać udział wszyscy uczniowie ostatnich klas szkół średnich dowolnego typu oraz zdolniejsi uczniowie klas młodszych.

Olimpiada jest 3-stopniowa. Wszyscy uczestnicy zawodów III stopnia są zwalniani z egzami-

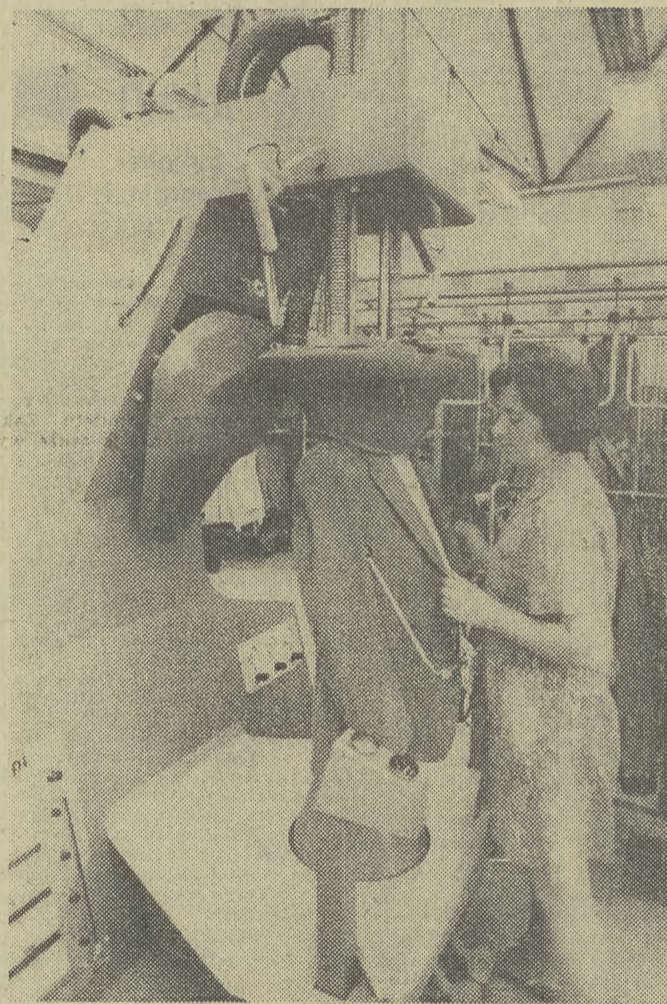
nu dojrzałości z fizyki, mają prawo wstępu na wydział fizyki uniwersytetów i szkół pedagogicznych bez egzaminów wstępnych, nie obowiązują ich również egzamin z fizyki do innych szkół wyższych. Natomiast laureaci Olimpiady Fizycznej mają prawo wstępu bez egzaminów na dowolne kierunki ścisłe uniwersytetów, politechnik i Wojskowej Akademii Technicznej.

Celem zwołania konferencji była utrzymująca się od kilku lat dysproporcja pomiędzy ilością uczestników Olimpiady wywodzących się ze szkół woj. m. krakowskiego a uczestnikami z innych województw regionu, np. nowosądeckiego.

Uczniom zainteresowanym udziałem w Olimpiadzie radzimy skontaktować się z nauczycielami fizyki w swoich szkołach. (as)

Przypominamy, że w poniedziałek 24 bm. odbędzie się w sali na pl. Wiosny Ludów 4 sesja Rady Narodowej miasta Krakowa. Zasadniczym tematem będzie sprawozdanie z realizacji uchwał: w sprawie ochrony środowiska człowieka w regionie krakowskim, w sprawie rozwoju gospodarki żywnościowej w województwie miejskim krakowskim i w sprawie ochrony zespołów zabytkowych Krakowa. Początek obrad o godz. 10.

rami dzielnicy Śródmieście na temat otwarcia w Krakowie dużego sklepu z bogatym wyborem konfekcji, pochodzącej głównie z „Vistuli”. Po uruchomieniu nowych zakładów będzie ona bowiem mogła zwiększyć produkcję zarówno eksportową, jak i dla kraju, wzbogacając ją o nowe wyroby — odzież dla młodzieży i dzieci. (bp)



Józefa Panuś prasuje ubrania korzystając z nowoczesnych urządzeń. Fot. JADWIGA RUBIS

PODZAS KONFERENCJI DYREKTORÓW LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH woj. miejskiego krakowskiego oceniono wyniki egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie oraz działalność szkół w zakresie przygotowania uczniów do wyboru studiów i zawodu. Wiele uwagi poświęcono rekrutacji kandydatów do oficerskich szkół wojskowych.

W TARNOWIE-SWIERCZKOWIE — w Zakładowym Domu

W kilku wierszach Kultury trwa przegląd amatorskich zespołów folklorystycznych Związku Zaw. Chemików pn. „Folkloriada Chemików”. Występuje 21 kapel ludowych z solistami oraz 16 zespołów pieśni i tańca — w sumie ok. 1000 uczestników. Dziś niektóre z zespołów wystąpią z koncertem w Tuchowie. W niedzielę natomiast o godz. 10 odbędzie się korowód ulicami Swierczkowa oraz złożenie wieniec pod pomnikiem Dzierżyńskiego.

Jabłka smaczne i zdrowe

W najbliższą niedzielę 23 bm. Krakowska Spółdzielnia Ogrodnicza organizuje w Raciechowicach k. Dobzyc — na terenie obfitującym w sady — sprzedaż jabłek dla krakowskich zakładów pracy i indywidualnych klientów. Jabłka, do bieżącego spożycia i przechowywania na zimę, zostaną dostarczone na targowisko bezpośrednio przez właścicieli sadów z pominięciem magazynów. Mają być w kilku-nastu odmianach i po cenach o ok. 20 proc. niższych od detalicznych, w I gat. po 12 zł, a po za wyborem nawet po 4 zł. (Z)

W cyklu „Twarze Teatru”

Bohaterem najbliższego programu z cyklu „Twarze Teatru”, przygotowanego przez K. Miklaszewskiego z TVP Kraków będzie Janusz Michałowski — aktor Teatru Nowego w Poznaniu. Sylwetka artystyczna Michałowskiego pokazana zostanie poprzez fragmenty jego wybitnych kreacji scenicznych oraz wypowiedzi znanych reżyserów i krytyków teatralnych: I. Cywińskiej, W. Fillera, J. Rajtacza i R. Szydłowskiego. Spotkanie z J. Michałowskim to refleksja nad miejscem i rolą profesji aktora we współczesnym społeczeństwie.

Emisja 22. X. 77 r. godz. 22.10 pr. II.

Za najpiękniejsze bukiety i kompozycje roślinne

Zorganizowana we wrześniu w salach Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja wystawa kompozycji dekoracyjnych z kwiatów ciętych, roślin ozdobnych i suchych bukieciów wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród

Jednym zdaniem

W MAKROREGIONIE południowo-wschodnim, w skład którego wchodzi 8 województw (w tym nasze miejskie krakowskie) dla 38 proc. ludności rolnictwo stanowi główne źródło utrzymania.

„Bank Internatów”

I runda tegorocznego wydania „Banku Internatów” rozpoczyna się dziś w Internacie Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Skawinie. Bank Internatów to impreza kulturalno-olimpijsko-sportowa. Uczestniczą w niej cztery internaty: Zespół Szkół Mechanicznych w Krakowie, Zespół Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach, Zespół Szkół Elektrycznych w Dobzycach oraz Zespół Szkół Elektr.-Mechanicznych w Skawinie. Celem jest podnoszenie poziomu kultury, sprawności fizycznej, zawarcie nowych przyjaźni i znajomości między uczniami.

Dziś po południu odbędą się konkurencje: piłka ręczna, szachy, makijaż wieczorowy, a wieczorem konkurs wiedzy o regionie i wieczorek taneczny. W niedzielę siatkówka i tenis, zaś po południu zebranie młodzieżowych rad internatów.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 19 — SCK UJ „ROTUNDA” — Pólmisek firmowy.
JUTRO O GODZINIE:
* 10-15 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — II Krakowska Giełda Plakatów — Wystawa Plakatu Jana Sawki.

* 12 — Pawilon Wystawowy BWA, pl. Szczepański 3a — Projekcja filmów francuskich pt. „Szkoła Fontainebleau” i „Giacometti”. Kołontarz w jęz. francuskim.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. — Filmy dla dzieci — W krainie bajek.
* 19 — SCK UJ „ROTUNDA” — Dyskoteka.

A POZA TYM:
* XXII Krakowski Festiwal Jazzowy „Zaduszki Jazzowe” rozpocznie się w poniedziałek 24 bm. — w SCK UJ „ROTUNDA” — o godz. 16 — wernisażem fotografii jazzowej JAZZ Clubu „ROTUNDA”; o 16.30 — Międzynarodowe Forum Muzyki Jazzowej; o 20 — Koncert grupy „GUIDO MANUSARDI QUARTET” (Włochy); o 23 — Koncert Kwintetu Janusza Muniaka oraz grupy „SHIW KUMAR TRIO” (Indie).

W Galerii STU „Skrzydła i garby”

Dziś o godz. 19 w Galerii STU (al. Krasińskiego 18) zostanie otwarta wystawa pt. „Skrzydła i garby”. Goście zastaną gotową wystawę plastyczną a na niej prace m. in. Miry Zelechower-Aleksun, Jacka Walosia, Jacka Szmucia, Iwony Ornatowicz.

Jednakże ekspozycja będzie się dopiero, począwszy od dnia dzisiejszego — tworzyć i dopełniać, poprzez osobiste na niej akcje artystów, nie tylko artystów, jakie odbywać się będą w Galerii do końca listopada. Każda taka akcja, impreza, spotkanie — pozostawia na wystawie swój ślad plastyczny. Jaki? Trudno to do jeszcze dzisiaj odpowiedzieć. Awizujemy zatem tylko, że 25 bm o godz. 19 odbędzie się akcja Jerzego Beresia pt. „Dzieło życia”. 28 bm. także o 19-tej, Ewa Benez śpiewać będzie elegie Rilkego (powtarzać się to będzie przez 2 dni, co kilka godzin, w Galerii i w plenerze) 3 listopada — wieczór z Mają Komorowską 5 i 6 listopada o godz. 21 — z przedstawieniem „Ikar” wystąpi „Scena Plastyczna KUL-u”. Na 12 listopada przewidziane jest wystąpienie słowne Jerzego Beresia nt. „Czysta treść jako opozycja czystej formy”.

W II połowie listopada przewidziane są w Galerii wieczory

z udziałem: Marka Grechuty, Jacka Ostaszewskiego, Grupy „KEW” z Warszawy i Maryli Rodowicz. Na każdy wieczór można w Galerii wykupić wejściówkę za 5 zł.

(bn)

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Kajakami przez Półwysp Bałkański

Z końcem lipca br. w Klubie „Pod Jaszczurami” zegnaliśmy 2 studencką eksploracyjną wyprawę kajakową przez górskie rzeki Półwyspu Bałkańskiego. Kilkunastoosobowa ekipa wyruszyła ciężarówym „starem” z przyczepą wyposażoną w niezbędny sprzęt i żywność na okres ok. 2 miesięcy. Uczestnicy opracowali w szczegółach program, którego celem było nie tylko przeplnięcie najdłuższych w Europie rzek, ale i zebranie jak największej ilości materiałów (także fotograficznych i filmowych) ilustrujących walory turystyczne, zabytki kultury materialnej i obiekty historyczne Jugosławii i Grecji. Po 50 dniach podróży łodem i wodą powrócili do Krakowa mając za sobą blisko 10 tys. km trasy.

— Czy wszystko poszło zgodnie z planem?
Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika wyprawy MARKA BYLIŃSKIEGO, studenta V roku AGH.

— Nigdy nie można wszystkiego przewidzieć. Np. posuchy, jaka tego lata nawiedziła niektóre rejony Półwyspu Bałkańskiego. Na skutek obniżenia poziomu rzek i konieczności objazdów wydłużała nam się trasa ładowa, a skrótła wodna. Pierwsza rzeka, jaką przepłynęliśmy, była Neretwa w Jugosławii. Na niektórych odcinkach musieliśmy przenosić kajaki na plecach. Wędrowaliśmy starym partyzanckim

kajakarzami, którzy zaprosili nas do odwiedzenia swego kraju.

— Najtrudniejszy odcinek trasy?

— Był nią kanion rzeki Tara, która zaliczana jest do najdłuższych w Europie. Skaliste, niemal pionowe zbocza o wysokości ok. 1,5 km, a pośrodku spieniony nurt — to niezapomniane wrażenie... Niski poziom tej rzeki, wystające z wody glazy niewątpliwie stwarzały groźbę dla naszych kajakarzy. Ale wszystko zakończyło się szczęśliwie.

Naszym drugim rozmówcą jest znany krakowski plastyk PIOTR SCHNEIDER, który na tę wyprawę wyruszył obciążony aparatami fotograficznymi. Jego zadaniem była dokumentacja trasy i rejestracja najciekawszych zabytków.

— Jak przedstawia się plon Pana uczestnictwa?

— Ponad 4 tys. kolorowych slajdów i kilkadziesiąt fotografii. To wszystko wymaga jeszcze obróbki i uporządkowania.

— Interesuje nas także, na ile ta wyprawa była

dla Pana korzystna, jako artysty-plastyka?

— Spotkania z przyrodą i relikami przeszłości stanowią zawsze źródło twórczej inspiracji. Mówiąc szczerze rozczarowałem się trochę do starych zabytków sztuki starogreckiej, Olimpu, Koryntu, Delfy, Sparta, to, co zostało na miejscu i niszczeje nadal przy „pomocy” milionów turystów, to już tylko żalostne szczątki dawnej świetności.

— A inne ciekawe wrażenia?

— Tak. Do najbardziej interesujących zaliczam w Salonkach wizytę w domu dawnego mistrza olimpijskiego Iwanowa Szajnowicza, gdzie mieszka obecnie jego matka i brat, Mowa tu o słynnym „agencie nr 1”, którego brawurowe akcje w walce z hitlerowskim okupantem na terenie Grecji zostały upamiętnione w wielu popularnych wydawnictwach i w filmie.

— Dziękuję obydwu Panom i życzę nowych udanych wypraw.

ADAM ŻARNOWSKI

KONTO 4-9-1497
budujemy DSS

Dla uczczenia pamięci dr Jana Khorcka — w rocznicę jego śmierci — 200 zł na Dom Społecznej Starości wpłaciła Iłona Haniszowa.

Poniedziałek I

12.45 RTSS - jez. polski, 13.25 RTSS - fizyka, 13.45 NURT - filozofia, 13.55 Program dnia, 14.00 Obiektyw - progr. woj. krakowskiego...

Poniedziałek II

15.35 Jez. niemiecki - 4. kurs podst., 17. Dzień TV ONZ - zapoznanie z warunkami konkursu, 17.10 Taka jest ONZ...

film fab. 23.15 Konkurs ONZ, 23.20 NURT - organizacja i poradnictwo zawodowe...

Wtorek I

6 Szkoła sr. - jez. polski, 6.30 Szkoła sr. - fizyka, 7.35 Polskie drogi - odc. 2 ser. film, TP, 9 Jez. polski kl. 3...

Wtorek II

15.20 Jez. angielski - kurs podstawowy, 15.30 Program dnia, 15.35 Teatr Telewizji - Jam Session...

tygodniowy program TV

(24 X - 28 X 1977 r.)

17 Mój los - odc. 3 film ser. TV, 18.20 Kto pyta nie bładzi - Proces ewolucji, 18.40 Program lokalny...

Środa I

6 Szkoła sr. - jez. polski, 6.30 Szkoła sr. - chemia, 9 Fizyka kl. 6, 9.30 Z życia wzięte...

17.40 Czym dla wojska jest piosenka - film rep.-rozr., 18 Z przyrodą na ty, 18.30 Polacy w Rewolucji Październikowej...

Środa II

16.45 Program dnia, 16.50 Na końcu języka - Z polskiego na nasze - pr. ośw. 17.20 Spiewa H. Kamburowa...

Czwartek I

6 Szkoła sr. - matematyka, 6.30 Szkoła sr. - biologia, 9 Przysposobienie obronne - kl. 8 i 1 lic. 9.30 Ciuciubabka - film TP...

Czwartek II

15.25 Jez. rosyjski - kurs podst., 15.55 Program dnia, 16 Z bratnich stolic, 16.30 Zwyoty pań sławnych...

Piątek I

6 Szkoła sr. - biologia, 6.30 Szkoła sr. - wskaźówki metodyczne, 9 Trzeci bieg - film fab. węg. 12 Wych. obywatelskie kl. 8...

Piątek II

15.15 Program dnia, 15.20 Pegaz, 16.05 Teatr Sensacji - Anna, 17.40 Decyzje piętnastolatków...

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Rows for dates 22 and 23, listing names like Kordul, Filipa, Seweryna, Teodora.

TEATRY Sobota

Słowackiego 19.15 Moralność pani Dulskiej, Miniatura (pl. św. Ducha) 2, 19.15 Florencia - Mario i Czarodziej, Modrzewskiej 19.15 Biesty, Kameralny 19.15 Dzień dobry i do widzenia...

Niedziela

Słowackiego 14 Madama Butterfly, 19.15 Moralność pani Dulskiej, Miniatura 19.15 Florencia - Mario i Czarodziej...

KINA Sobota

Kijów - Kino Rewia - 15.30, 18, 20.50 Trzęsienie ziemi (USA 1), 15. Uciecha 16.50, 19.30 Śmierć prezydenta...

WYSTAWY MUZEA Sobota-Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale...

Niedziela

Kijów - Rewia - 12, 15.30, 18, 20.50 Trzęsienie ziemi, Uciecha 10...

walewskiego (sob. niedz. 11-18), Przymat, Lobszowska 3: Grafika Ch. Mischke (RFN) (sob. 10-18, niedz. niecz.)...

DYZURY Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci, Urolog, Pradnicka 35, Laryng, Kopernika 23a, Okulist, Witkowiec...

DYZURY Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci, Urolog, Pradnicka 35, Laryng, Kopernika 23a, Okulist, Witkowiec...

WYSTAWY MUZEA Sobota-Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale...

Niedziela

Chir. Pradnicka 35, Chir. dzieci, Prokocim, Laryng, Kopernika 23a, Okulist, Witkowiec, Urolog, Pradnicka 35...

APTEKI Sobota

Dyzury nocne: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, N. Huta, Rewol. Paźdz. 6, N. Huta, Centrum A. bl. 3, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94...

RÓŻNE Sobota-Niedziela

ZOO (Łasek Wolski) od godz. 9-17, Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-17, Salon gier sport.-zręczn. ul. Pstrowskiego 12...

RADIO Sobota Program I

NA FALI 1322 M, Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 16.00 Tu Jedyńka, 17.30 Radiokurier...

Program II

NA FALI 249 M, Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.50, 17.00 L. Boccherini - III kwartet fortepianowy e-moll...

Program III

UKF 66.80 MHz, Wiadomości: 17, 19.30, 22, 17.45 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Teatrzyk Zielone Oko...

Program IV

I AUDYCE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR UKF 68.75 MHz, 17.05 Wasze troski nasze wnioski (Kr.)...

Niedziela Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7.30 Moskwa z melodia i piosenka...

Niedziela

Dyzury dzienne: jak wyżej

Recital z pauzą - E. Piecha, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert żywczeń, 16.05 Tu Radio Kierowców...

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30, 7.45 Niedzielną budzik, 8.20 Felieton W. Sokorskiego...

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22, 8.35 Co kto lubi, 9 Demon z Bagiennego Boru...

Program IV

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7.30 Moskwa z melodia i piosenka...

Sobota I

6.55 TTR - uprawa roślin, 7.25 TTR - mechanizacja rolnictwa, 9.00 Nauka o człowieku - kl. 8, 10.00 Dla kl. 1-3...

Sobota II

15.10 Program dnia, 15.15 Turystyka i wypoczynek, 15.45 Wojna domowa - Wizyta starszej pani...

Niedziela I

6.55 TTR - uprawa roślin, 7.25 TTR - hodowla zwierząt, 7.55 Nasze spotkania, 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie...

11.15 Niedzielną szkółka muzyczna, 12 Oksywiński szaniec - odc. słuch. dok., 12.25 Z sal koncertowych...

Program IV

Wiadomości: 8, 16, 8.05 Co słychać (Kr.), 8.29 Pogoda (Kr.), 8.30 Koncerty i recitale...

Program V

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7.30 Moskwa z melodia i piosenka...

Program VI

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7.30 Moskwa z melodia i piosenka...

Niedziela II

10.45 Program dnia, 10.50 „Doczekać switu” - film radziecki, 12.05 Planowanie - taletki...

Program VII

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7.30 Moskwa z melodia i piosenka...

Program VIII

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7.30 Moskwa z melodia i piosenka...

Dyskusji na temat „Polmozbytu” ciąg dalszy tym razem w Komisji RN m. Krakowa

Wyjątkowo długo trwała i miała burzliwy przebieg pierwsza część obrad Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług RN m. Krakowa w dniu wczorajszym, dotycząca oceny działalności krakowskiego „Polmozbytu”, zwłaszcza, że dzień wcześniej na temat tego przedsiębiorstwa ukazała się na naszych łamach obszerna publikacja, będąca plonem kontaktów redakcji „Echa” z Czytelnikami, w ramach Telefonu tygodnia.

„Polmozbyt” posiada na terenie ziemi krakowskiej 11 stacji obsługi; 13 podobnych placówek należy do innych jednostek, głównie spółdzielczości. Ponadto rzemiosło prowadzi 160 warsztatów samochodowych. W ciągu ostatnich kilku lat „Polmozbyt” podjął wiele działań

inwestycyjnych i w konsekwencji przybyło kilka nowych stacji obsługi oraz rozbudowane zostały istniejące. Znaczącej poprawie uległo wyposażenie placówek.

Niestety, w parze z tym sporym wysiłkiem nie idzie radykalna poprawa jakości świadczonych usług, kultury obsługi klientów oraz racjonalniejsza organizacja pracy. Pisał o tym bardziej szczegółowo w czwartek, 20 bm. Obecny, podczas obrad zastępca dyrektora „Polmozbytu” stwierdził, że artykuł jest krzywdzący i z jego treścią nie sposób się zgodzić (!). Poinformował także, że jeśli nawet takie wypadki mają miejsce, to jest to jedynie margines w pracy przedsiębiorstwa. Kumoterskie stosunki — zdaniem przedstawiciela „Polmozbytu” — nie mają miejsca, a poza kolejnością do naprawy przyjmowane są samochody jedynie za zgodą dyrektora (?). Terminy wykonywania usług w zasadzie są przestrzegane. Nieprawdą jest — ciągnął zastępca dyrektora „Polmozbytu” — iż skargi rozpatrywane są opieszale lub negatywnie. Kradzieże wprawdzie zdarzają się, ale gdzie ich nie ma? — stwierdził przedstawiciel dyrekcji. Pijaństwo? — tak, zanotowaliśmy niedawno — niestety — kilka ta-

kich wypadków. Ogólnie jednak nie jest źle.

W trakcie dyskusji radni generalnie skrytykowali poziom działalności krakowskiego „Polmozbytu”, twierdząc, że publikacja w „Echu” była jak najbardziej słuszna, i że wreszcie, bez owijania w bawełnę, napisano prawdę o stanie rzeczy. Nawet łyżka dziegiu może zepsuć beczkę miodu. Tak samo niesumienna część pracowników wyrabia od kilku lat złą opinię o „Polmozbycie”, a kierownictwo tego przedsiębiorstwa, jak dotąd, nie potrafi temu zaradzić, mimo podejmowania różnorodnych kroków. Mocne słowa oskarżenia padły pod adresem „Polmozbytu”. Nie chcemy przytaczać ich tu dosłownie. Szkoda, że na te głosy, a także sygnał prasowy, nie pierwszy zresztą, przedstawiciel „Polmozbytu” obrażał się. Nie tędy droga.

Wiele tych trudnych problemów zapewne będzie można pozytywnie w przyszłości rozwiązać. Wierzymy, że dyrekcja „Polmozbytu” upora się ze wszystkimi trudnościami. Dobra marka o firmie wyrobić sobie można dobrą, sumienną i terminową pracą. „Polmozbyt” stać na to. Zmotywowani czekają na te zmiany.

W drugiej części posiedzenia radni zajęli się realizacją inwestycji i remontów obiektów handlowych oraz usługowych. W kolejnym punkcie obrad komisja wyraziła swoje uwagi do projektu zarządzenia prezydenta miasta w sprawie ustalenia czasu pracy placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych na terenie Krakowa.



KTO BĘDZIE PIERWSZY? Fot. CAF

WP
HW

oferuje:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie poleca w bieżącym tygodniu uwadze Klientów, placówki branży meblowej, a szczególnie:

SKLEP NR 443

— Nowa Huta, ul. Centralna 41, dysponujący dużym wyborem mebli wypoczynkowych, jak: — kanapy „Polan”, „Turawa”, „Zamość”, „Cracovia”, „Duet” — tapczany 2-osobowe — zestawy wypoczynkowe — „Krakus”, „Zbigniew”, „Koral”, „Elegant” i „Danuta” — zestawy młodzieżowe segmentowe produkcji Łódzkich Fabryk Mebli — zestawy segmentowe ścienne produkcji Białostockich Fabryk Mebli — komplety sypialne „Varsovia” produkcji Poznańskich Fabryk Mebli.

PAWILON MEBLOWY

ul. 18 Sycznia 63 — posiada duży wybór mebli importowanych, jak: — sypialnie „Costana” — zestawy wypoczynkowe „Heidi” produkcji austriackiej — saloniki w stylu „Ludwik XVI” produkcji rumuńskiej — zestawy stołowe „Living ekstra”, importowane z Austrii — zestawy wypoczynkowe „Agraria ekstra”, produkcji węgierskiej.

SKLEP NR 476

ul. Stradom 15 — zestawy pokojowe kombinowane typu „Cracovia” — zestawy stołowe „Wawel” — zestawy wypoczynkowe „Agraria Lux”, importowane z Węgier.

Wszystkie pozostałe sklepy meblowe WPHW oferują natychmiast w dużym wyborze: — tapczany — kanapy — łóżeczka — zestawy wypoczynkowe — krzesła dziecięce „Bambino” — stoły pokojowe — łóżeczka dziecięce — stoliki — materace — krzesła wyścielane.

Równocześnie informujemy, że jeszcze tylko do dnia 25 października można kupić artykuły branży tekstylnej, odzieżowej i obuwniczej w sklepie w NOWEJ Hucie, NA OSIEDLU CENTRUM A, BL. T. K-7684

SKUP REKWIZYTÓW I KOSTIUMÓW Z LAT 1930—1939 DO FILMU „NIEWIDZIALNY INSPEKTOR”

Kierownictwo Produkcji Filmu „Niewidzialny Inspektor” kupi lub wypożyczy następujące rekwizyty i kostiumy z lat 1930—1939:

- 1) ubiory i okrycia damskie i męskie
- 2) dodatki do ubiorów (np. rękawiczki, kapelusze, czapki futrzane i koinierze, woalki, buty, torby, parasole, laski, sztuczna biżuteria, szpilki do krawatów i kapeluszy, mufki itp.)
- 3) przybory toaletowe, grzebienie, puderniczki, szczotki, oprawki do szminek, flakoniki po perfumach itp.
- 4) wszelkie przybory piśmiennicze.

Skup odbędzie się we czwartek 27 października w godz. 12—17, w Krakowie przy ul. Floriańskiej, 37, I piętro.

K-7642

W niedzielę 23 bm.

Spadek ciśnienia wody w dzielnicach Śródmieście i Krowodrza

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zawiadamia odbiorców wody, zamieszkałych w dzielnicach Śródmieście i Krowodrza, że w niedzielę 23. X. 1977 r. w godz. 7—13 nastąpi spadek ciśnienia wody z powodu konieczności wykonania pilnych prac związanych z czyszczeniem ujęcia wody. Odbiorcy zamieszkałi na wyższych kondygnacjach proszeni są o zabezpieczenie sobie zapasu wody.

WAŻNE DLA OSÓB

POSIADAJĄCYCH GROBOWCE I MOGIŁY ZIEMNE na cmentarzach komunalnych miasta Krakowa.

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie zawiadamia, że z uwagi na ogólne porządkowanie cmentarzy — mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 25 października 1977 r.

Do tego terminu śmieci można składać na skraju ścieżek cmentarnych, a w późniejszym terminie tylko do przeznaczonych na ten cel koszy.

Cmentarze komunalne w dniu 1 listopada otwarte będą w godzinach 8—21.

K-7162

SPECJALISTYCZNA LEKARSKO - DENTYSTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY w KRAKOWIE

PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

PROSZOWICE, ul. WARYŃSKIEGO 11 — tel. 212

PORADY LEKARSKIE:

- internistyczne
- laryngologiczne
- okulistyczne
- ginekologiczne
- pediatryczne

PORADY DENTYSTYCZNE:

- leczenie zębów
- protezy zębowe.

K-7570

Praca

PRZYJME pomoc dochozdzącą do 6-miesięcznej Agnieszki, od zaraz. Kraków, Straszewskiego 10/A. g-28806

PANIA, do lat 55, do samodzielnego prowadzenia domu i opieki nad 4-letnią dziewczynką — przyjmie zaraz na stałe. Bardzo wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: tel. 254-30, po godz. 19. g-29024

Matrymonialne

OBCOKRAJOWIEC, Włoch, lat 40, przebywający obecnie na urlopie w Krakowie, pozna Panią atrakcyjną, niezależną, nowocześnie, do lat 30, ze znajomością francuskiego, włoskiego lub hiszpańskiego. Cel małżeństwo. Zdjęcia mile widziane. Zwrot zapewniony. Listy prosi kierować: „Prasa” Kraków, Wisła 2, dla nr 29100.

Kupno

GOKARTA kupie. Kraków, telefon 662-04, godz. 10—16.

Lokale

M-4 własnościowe, 50 m², loggia, osiedle Azory, zamieszkanie na większe. Tel. 761-79, w godz. wieczornych. g-28281

ZNICZE i ŚWIECE

- GALANTERYJNE
- OZDOBNE
- NAGROBKOWE
- STOŁOWE

oferuje sklep nr 4 Międzywojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów — w Krakowie, ul. Bohaterów Stalingradu 68.

K-7486

POKÓJ niekrepujący lub garsoniere wynajmę na rok. Tel. 638-40 wew. 127. g-28886

Sprzedaż

3,5 TONY cementu odstąpię. Kraków, tel. 604-41. g-28720

VOLKSWAGEN 1600 wariant — sprzedam. Chełm Lubelski, tel. 24-68. g-28745

Zguby

TORBE z ważnymi dokumentami pozostawiono 13 października, około godz. 19, w taksówce na trasie Rondo Mogiłskie — Cichy Kąciak. Znalazcę proszony o zwrot za wysoka nagrodą: Kraków, Michałowskiego 7/3a. g-29195

CHOJNACKI Janusz, zam. Kraków, Rakowicka 99/5, zgubił legitymację studencką wydaną przez Dziekanat Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. g-28850

SIWIEC Waldemar, zamieszkały Kraków, Wileńska 22/31, zgubił legitymację szkolną nr 480/1b/77, wydaną przez Zespół Szkół Technicznych WSK — Kraków. g-29190

URBANIAK Józef, zam. Kraków, Bydgoska 10D, zgubił indeks nr 30403, wydany przez Dziekanat Architektury Politechniki Krakowskiej. g-28859

Krakowski Kombinat Cementowo-Wapienniczy zakład wiodący Cementownia „Nowa Huta”

przyjmie natychmiast do pracy

następujących pracowników — na bardzo korzystnych warunkach placowych:

- ŚLUSARZY remontowych
 - ELEKTROMONTERÓW
 - SPAWACZY
 - SUWNICOWYCH
 - PAKOWACZY cementu
 - ROZŁADOWYWACZY surowca
 - MANEWRÓWYCH i USTAWIACZY z uprawnieniami PKP
 - ŁAZIENNE
 - PORTIERÓW
 - PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn i kobiety — do pracy w wydziałach produkcyjnych
- oraz
- KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką na tym stanowisku
 - SPECJALISTĘ KSIĘGOWEGO d.s. kosztów
 - INŻYNIERA MECHANIKA.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Zapewnia się zakwaterowanie dla pracowników zamieszekowanych w hotelu robotniczym. Istnieje możliwość dowożenia pracowników środkami transportu.

Pracownicy zatrudnieni korzystają przez cały rok z posiłków regeneracyjnych.

Przedsiębiorstwo posiada szeroko rozwiniętą akcję socjalną, zapewniającą wypoczynki świąteczne i po pracy, korzystanie z wczasów rodzinnych w okolicach nadmorskich i w górach.

Chętni do podjęcia pracy proszeni są o zgłaszanie się — w Dziale Kadr i Szkolenia KKCW — Cementowni „Nowa Huta”, codziennie w godzinach 7—15, a w soboty w godzinach 7—13.

Dojazd tramwajami linii nr 15, 20 i 14 — do końcowego przystanku w Pleszowie.

K-7559

Zbudować klub na miarę Hutny

Tysiące ludzi jadących na stadion przy ul. Reymonta na mecz Wisły, grupki kibiców z wislanskimi flagami na ulicach dzielnicy nowohuckiej będą uczucie zafascynowania i zafascynowania. Oni chcieli by to na ich stadion, na Suche Stawy, walili tłumy, by młodzież skandowała na ulicach słowo „Hutnik”, by śpiewała piosenki o hutniczym klubie, największym klubie tej największej dzielnicy naszego miasta. Na razie jednak młodzież ciągnie na mecze Wisły, dzieciaki grając na podwórkach w piłkę nożną nazywają siebie „Kmieciak”, „Nawałka”, „Szymanowski”, czy „Gonet” a nie „Konieczny”, „Motyka”, „Gładyszek” lub „Urbanczyk”.

Od szeregu lat działacze klubu hutniczego podejmują wysiłki by stać się potentatem sportowym, na miarę wielkości dzielnicy i kombinatu, który klubowi patronuje. Mimo sporadycznych sukcesów, nie udało mi się jak dotąd osiągnąć celu.

Byli kiedyś świetni bokserzy w Hutniku, zespół mistrzów Polski, występujący z powodzeniem w ekstraklasie. Z czasem jednak drużyna rozpadła się, dziś egzystuje w II lidze walcząc o utrzymanie w tej klasie. Byli później siatkarze, doskonała drużyna prowadzona przez trenera E. Sirackiego, która w ostatnim czasie już także nie błyszczy tak jak dawniej. Był wreszcie okres, w którym piłkarze o mały włos nie awansowali do ekstraklasy. Wszystko to jednak było — a co jest dziś, co będzie jutro?

Coraz lepiej

Temu, co chcieliby zrobić działacze Hutnika, poświęcona była ostatnio konferencja prasowa w tym klubie. Stwierdzenie generalne, nie wynikające z usłyszanego w trakcie konferencji opinii, lecz z codziennej obserwacji życia tego klubu: jest coraz lepiej, co oczywiście nie oznacza iż jest już całkiem dobrze. Na czym opieram to stwierdzenie. Na dwóch przesłankach: wynikach w rozgrywkach i atmosferze w klubie, w kierownictwie HIL oraz wśród załogi i mieszkańców tej dzielnicy.

WYNIKI: — znakomita postawa piłkarzy ręcznych w rozgrywkach I ligi, ich porwyżając nieraz mecze, które ściągały do hali klubowej tłumy ludzi (ostatnio część nie dostała się na zawody z Anilaną bo zabrakło biletów i miejsc), dźwigający się w górę tabeli zespół piłkarski, który po początkowym okresie niepowodzeń zaczyna dochodzić do formy, dobra postawa koszykarek w II lidze, szachistów w ekstraklasie, awans lekkoatletów do II ligi, czołowe pozycje motocyklistów w mi-

MAŁY LOTEK PEŁCI: w I losowaniu — za piątki po ok. 158 000 zł za czwórki po 847 zł za trójki po 50 zł; w II losowaniu — za piątki po ok. 60 000 zł, za czwórki po 763 zł, za trójki po 61 zł.

EXPRESS LOTEK PEŁCI: za piątki po ok. 202 000 zł, za czwórki po 3078 zł, za trójki po 96 zł.

strzostwach kraju, spodziewana dobra postawa siatkarzy, których może zasiać znakomici gracze: Bebel i Karbarz.

ATMOSFERA: — prezesem klubu jest sportowiec, wieloletni doskonały siatkarz Hutnika — Bolesław Szkutnik, człowiek młody (jeszcze nie tak dawno sam występował na boisku), który czuje i rozumie wszelkie potrzeby dzisiejszego sportu. W pracy zawodowej mgr B. Szkutnik, będąc dyrektorem administracyjnym HIL, ma duże możliwości poruszania spraw klubowych na spotkaniach kierownictwa kombinatu, co też czyni systematycznie, natrafiając zresztą na duże zainteresowanie i zrozumienie, tak u dyrektora naczelnego i innych dyrektorów kombinatu, jak też władz partyjnych czy związkowych HIL. Wszyscy oni są żywo zainteresowani rozwojem klubu, nie szczędzą czasu, sił i środków by Hutnik coraz silniej stawał na nogi. Rośnie też zainteresowanie załogi wynikami klubu, coraz więcej ma Hutnik członków wspierających wśród pracowników kombinatu, coraz więcej młodzieży zapisuje się pod jego sztandary.

Zarząd klubu czyni spore wysiłki by to zainteresowanie wciąż wzrastało. Opieka nad sportem szkolnym, udostępnianie obiektów klubowych młodzieży, organizacja czy patronat nad licznymi turniejami najmłodszych adeptów sportu, reklama klubu poprzez sukcesy, wreszcie pozyskiwanie coraz większej grupy działaczy, a także odzyskanie wielu, którzy kiedyś tworzyli Hutnika a potem z różnych względów odeszli — to już konkretne osiągnięcia.

Dynamit na stadionie

Czego więc brakuje? Z pewnością bazy. Obiekt na Suchych Stawach musi być rozbudowywany, jeśli klub ma nadal się rozwijać. Dziś poszczególne sekcje już się nie mieszczą w istniejących obiektach, nie mówiąc o tym, że dla szkolenia młodzieży trzeba wynajmować sale i boiska po całej dzielnicy. Hutnik przegapił swoją szansę powiększenia bazy przed laty, kiedy intensywnie rozbudowywano kombinat i można było, przy zapobiegliwości działaczy sportowych i pomocy kierownictwa HIL, „przechnąć” czy to basen, czy zadanie lodowiska, czy rozbudowę innych obiektów. Niestety, nie było sprzyjającej atmosfery dla sportu w kierownictwie ad-

ministracyjnym kombinatu, a i działacze klubowi nie bardzo umieli za sprawą chodzić.

Obecny zarząd stoi przed trudnym zadaniem. Ale coś już i na tym polu zdołał osiągnąć. Tuż po zakończeniu sezonu ligowego ruszą prace związane z przebudową stadionu piłkarskiego. Wyleci w powietrze niewielka, niefunkcjonalna trybunka a na jej miejsce powstanie porządny pawilon z szatniami, kabinami dla sprawozdawców, salą odpraw i sanitariatami, powiększone zostaną trybuny okalające boisko, tak by widownia mogła pomieścić dwukrotnie więcej, niż obecnie, widzów. Tempo prac będzie błyskawiczne, na wiosnę stadion ma być już gotowy, stanie się bowiem miejscem rozgrywek turnieju juniorów UEFA, którego organizację powierzono Polsce. Otrzymali już działacze klubu ze swego zjednoczenia limity na kontynuowanie prac przy budowie krytej pływalni (fundamenty zrobiono już parę lat temu), chca wybudować na swym stadionie parę kortów tenisowych, by amatorzy tego popularnego dziś sportu mieli gdzie grać, nabierają szans realizacji, choć jeszcze nie dziś, plany zadasznie sztucznego lodowiska

Zbudować klub na miarę Hutny — to cel przyświecający zarządowi Hutnika. Cud ogromnie do realizacji trudny, ale przecież możliwy dla klubu, który ma oparcie w przemysłowym gigancie, gdzie nie brak — tak w kierownictwie jak i wśród załogi — zwolenników sportu, jego przyjaciół. Dobrze więc, że zaczęto już. Im szybciej, tym lepiej, tym prędzej winny spełnić się marzenia, plany. Czekamy na realizację zamierzeń, wraz z coraz liczniejszym gronem sympatyków Hutnika, wraz z całym Krakowem, którego Huta jest przecież integralną częścią.

JERZY LANGIER

W lidze międzywojewódzkiej

W 10 KOLEJCE spotkań ligi międzywojewódzkiej dojdzie w IV grupie do kilku interesujących spotkań między drużynami czołwki. Zajmująca 3 lokatę Cracovia wyjeżdża do Jarosławia gdzie zmierzy się z wiceliderem tabeli, miejscowym JKS-em, a czwarte w tabeli krośnieńskie Karpaty podejmują krakowską Garbarnię, która zajmuje dopiero 7-me miejsce jednakże jej strata do rywali jest niewielka.

Przed trudnym zadaniem stoją więc krakowskie zespoły — zdobycie punktów w meczach z wysoko nobowanymi przeciwnikami nie będzie sprawą łatwą, jednakże zarówno Cracovia jak i Garbarnia wykazywały ostatnio pewną wyższość formy toteż można spodziewać się z ich strony ambitnej walki i powrotu do Krakowa „z tarożą”. Nicco łatwiejszego przeciwnika ma w najbliższej kolejce Wawel. Beniaminek ligi międzywojewódzkiej rozpoczął rozgrywki niezwykle obiecująco — w ostatnim okresie poniósł jednak aż trzy porażki pod rząd i stracił pozycję lidera grupy. Wojskowi podejmują na własnym boisku gorlicki Glinik, powinni przełamać złą passę i zdobyć komplet punktów.

W pozostałych meczach grają: Polna — Sandeczja, Podhale — Unia, MZKS — Chemik, Tarnovia — Lechia. (wd)

BARCELONA. W. Fibak awansował do półfinału międzynarodowego turnieju tenisowego Grand Prix po zwycięstwie z Węgrem B. Taroczym 4:6, 6:4, 6:1. W debłu, w parze z J. Kodešem (CSRS) Polak wygrał z P. Elterem (RFN) i B. Andersenem (Szwecja) 6:3, 6:1 i grać będzie w ćwierćfinale.

Telegraficznie

MEKSYK. Piłkarze Meksyku awansowali do finałów piłkarskich MŚ. Na jedną kolejkę przed zakończeniem eliminacyjnego turnieju strefy CONCACAF uzyskali przewagę 3 pkt nad rywalami.

KAIR. W meczu eliminacyjnym piłkarskich MŚ (strefa afrykańska) Egipt pokonał Nigerię 3:1 (2:0).

KATOWICE. Podczas drużynowych mistrzostw Polski w szachach 1893 KKSz Hutnik przegrał z Legionem W-wa 2:4.



Piłkarze Małapanewi ra Suchych Stawach

PILKARZE II ligi rozegrają dziś i jutro kolejną, jedenastą już, serię spotkań jesiennej rundy. W chwili gdy ekstraklasa pauzuje, rozgrywki drugiego frontu skupia na sobie uwagę kibiców futbolowych.

W Krakowie zobaczymy mecz Hutnika z zespołem Małapanewi. Ostatnia, dobra seria krakowian pozwala mieć nadzieję, że właśnie oni odniosą zwycięstwo, wzbogacając się o dalsze punkty. Krakowianie, po niedobrym początku i serii porażek na swoim stadionie, odzyskali równowagę, wiarę w swoje możliwości i od paru tygodni systematycznie odrabiają straty, pną się w górę ligowej tabeli. Już są na czwartym miejscu, co prawda różnice między zespołami są niewielkie, ale postawa podopiecznych trenera J. Pesta musi budzić nadzieję. Hutnik jest zespołem, który w tym sezonie nie przegrał jeszcze żadnego meczu wyjazdowego!

Zespół Małapanewi z Ozimka znajduje się w dole tabeli, na 14 pozycji z dorobkiem 7 pkt, krakowianie są na 4 miejscu mając jednak tylko o 4 pkt wię-

Śląsk — Hutnik we Wrocławiu

Czy obronią pierwszą lokatę?

Szczyptorniści ekstraklasy kończą jutro pierwszą rundę rozgrywek i będą mieli dłuższą przerwę poświęconą przygotowaniom do mistrzostw świata, które na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku odbędą się w Danii. Ostatnia kolejka spotkań przyniesie szlagierowe pojedynki między liderem tabeli — Hutnikiem i wielokrotnym mistrzem Polski, obrońcą tytułu także i w tym sezonie — Śląskiem Wrocław.

Krakowianie byli na czele tabeli od pierwszej kolejki spotkań, na koniec mogą jednak stracić prymat, przyjdzie im bowiem grać ze Śląskiem we Wrocławiu. Na razie mają podopieczni trenera B. Fulary cztery punkty przewagi, wystarczy im więc remis w jednym z meczów aby utrzymać przedwzrostwo. Ale Śląsk na swym terenie jest bardzo trudny do pokonania, a jeszcze w meczach z rewelacyjnym beniaminkiem krakowskim będzie grać szeregół-

nie zażarcie chcąc udowodnić, iż nie zamierza oddawać palmy pierwszeństwa w polskim handballu.

Krakowianie jada do stolicy Śląska w nie najlepszym nastroju. Wilkowski co prawda wznowił treningi, ale jeszcze odczuwa skutki kontuzji doznanej w Mielcu i nie wiadomo czy będzie grał, a jeśli nawet wystąpi to trudno oczekiwać by zademonstrował wszystkie swe walory. Kaluziński, w ostatnim meczu z Anilaną doznał rozcięcia łuku brwiowego. Założono mu sześć szwów. Wprawdzie także trenuje, będzie grał przeciwko Śląskowi, lecz i w jego przypadku należy się spodziewać pewnego spadku formy.

Trener Fulara nie ukrywał, iż bardzo obawia się tych meczy, ale też dodał, że zespół nie ma zamiaru oddać punktów wrocławianom bez walki, że rzucą wszystkie siły, ambicję i postarają się uzyskać jak najlepsze rezultaty.

Trzymamy kciuki za powodzenie krakowian i już teraz ostrzyjemy apetyty na rewanżowe mecze Hutnik — Śląsk, które roz grane zostaną na koniec rundy wiosennej. (1)

W TRZECIM występie rozgrywanego w Katowicach i Gliwicach turnieju o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet szczyptorniści Cracovii wygrali z wrocławskim AZS-em 22:19



Trudny wyjazd koszykarek Wisły

W DRUGIEJ kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek oczekuje Wisłę, która broni tytułu, bardzo trudny wyjazd do Poznania i Warszawy. Przyjdzie krakowiankom grać w grodzie Przemysława z AZS-em, zespołem, który oprócz ŁKS-u, jest jednym z najpoważniejszych rywali Wisły.

Duet poznanierek Gumowska — Ziętarska jest bardzo groźny, skuteczny, przed tygodniem

w wyjazdowym meczu strzeliły one Polonii po 22 pkt. Wisłę czeka więc ciężka przeprawa. W stolicy natomiast winny krakowianki dość łatwo zwyciężyć Polonię.

Na zapaśniczej macie

W KRAKOWIE odbył się turniej klasyfikacyjny młodzików w zapasach (styl wolny). W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: B. Wypchał, J. Ślusarczyk, J. Lew, J. Białik (wszyscy Prądniczanek), M. Szostak, B. Bernal, L. Janeczko (wszyscy Krakus), J. Langó (Prądniczanek), K. Łuczywo i J. Chytrós (obj Krakus). Warto dodać, że przeważająca część zawodników Krakusa pochodzi ze szkółki zapaśniczej istniejącej przy szkole zbiorczej w Niepolicach, a prowadzonej przez W. Ponikiewicza.

Ponadto grać będą: Włókniarz i ŁKS ze Spójnią i Stomilem, Polonia i AZS Poznań ze Stalą Brzeg oraz Olimpia Poznań z Lechem.

STARTUJĄ do rozgrywek koszykarek II ligi. Krakowska Korona, jedyny reprezentant naszego miasta w tej klasie, inauguruje mistrzostwa wyjazdowymi meczami w Łodzi ze Startem. Koroniarze są w trudnej sytuacji, zostawił ich bowiem u progu sezonu trener J. Mikułowski, który wyjechał za granicę.

Dokąd pójdziemy

Dziś

HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne lodowisko: Cracovia — Polonia Bdg. (I liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala UJ: AZS Kraków — Stal St. Wola (II liga kobiet)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 Boisko Hutnika: Hutnik — Małapanew (II liga)

Godz. 14 Boisko Wawelu: Wawel — Glinik (liga międzywojewódzka)

KOSZYKÓWKA
Godz. 10 Hala UJ: AZS Kraków — Stal St. Wola (II liga kobiet)

HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne lodowisko: Cracovia — Polonia Bdg. (I liga)

Dziś i jutro na stadionie Korony odbędzie się zakończenie turnieju piłkarskiego drużyn szkolnych. Podgórze. Początek dziś o godz. 14, jutro o godz. 10.

Wskazał na przykrycie. Z kolei Poirel nachylił się i podniósł lekko jego brzeg. W leżącej rozpoznał Nadię Seksbombę; piersi i dolna część twarzy były całkowicie zniekształcone, podziurawione jak sito.

— To był gruby śrut — zauważył Algierczyk.
— Zgadza się, zabójca posłużył się fuszją do polowania ze spiłowaną łufą. Oddał dwa strzały z bliska...
— Jak to się stało? — zapytał Poirel.
Luches zwrócił się do inspektora Vergnauda:

— Podczas gdy ja będę przesłuchiwał klientów baru, poinformuj o tym komisarza.
Vergnaud wyjął papierosa, którego nerwowo zapalił. Nie miał wielkiej chęci do opowiadania Poirelowi wydarzeń, wreszcie jednak zaczął mówić głosem całkowicie beznamiętnym, trochę jak spiker z radia „France-Culture”.

— Nadia wyszła ze swego mieszkania około godziny 18, aby dostać się do baru. Natychmiast zaczęliśmy ją śledzić, trzymając się dość blisko niej, gdyż o tej godzinie często zdarzają się korki.

— Więc dojechaliście aż tutaj?
— Tak, po prostu włokąc się. Wiadomo było, że inna ekipa mnie złuże. Co więcej, nasi chłopcy bez przerwy byli przy bufecie baru „Ninon”, od momentu jego otwarcia.

— Była to więc gorsza obstawa niż na bulwarze Saint-Germain w czasie manifestacji studenckich — skonstatował Algierczyk.
— Rzeczywiście.
— I nie mogliście przeszkodzić? — nastawał Poirel.
— Nie..

Vergnaud zrobił zniechęconą minę.
— Muszę stwierdzić, że zostaliśmy zaskoczeni szybkością akcji. Zabójca siedział na tylnym siedzeniu dużego motocykla, który minął nas w tym samym momencie, kiedy Nadia wysiadła ze swego austina.

— Nie widzieliście flinty?
Vergnaud zaprzeczył ruchem głowy.



— Zabójca miał ją ukrytą pod obszernym ubraniem, wie pan taki rodzaj wojskowej peleryny. Wydobyl broń w ostatniej chwili. W tym miejscu nie było krążnika, motocykl wjechał na chodnik bez zwolnienia i oddano z bliska do Nadii dwa strzały z grubego śrutu, i...

— Zaatakowaliście?
— W tej sytuacji motocykl był nieuchwytny.
— Pan rozpoznał Lassiro?

— Nie mógłbym przysiąc, ponieważ dwaj motocykliści siedzieli bardzo blisko siebie; jednak ten, który siedział w tyle i strzelał, był podobny z sylwetki do Lassiro.

Poirel przyglądał się dwóm sanitariuszom, którzy ukladali ciało kobiety na noszach. Skrzywił się.

— To nie dotyczy zbytnio mojej sprawy.

— A sądzi pan, że to rozwiąże nasze sprawy? — odparł Vergnaud, wznosząc ramionami. — Jeśli jest prawdą, że Lassiro sprzątnął Nadię, to znaczy, że nie potrzebował jej, aby odzyskać forszę. To oznacza również, że wyprowadzono nas w pole i nie powiodło się nam.

Poirel spojrzal na inspektora z brygady antygangowej.
— Chciałbym znać pana pogląd na tę sprawę — rzucił.

— Jeśli będę mógł...
— Czy sądzi pan, że Lassiro byłby także mordercą mego klienta?

— Lassiro jest porwywczy...
Vergnaud miał rozbawioną minę, jakby sam śmiał się ze swojej odpowiedzi. Spojrzal na wejście do „Ninon”, gdzie jego szef, Luches, rozmawiał z dwoma gestykulującymi mężczyznami.

— Boss myśli, że Collenot mógł być tym trzecim uczestnikiem napadu w Orly. Ja natomiast się z tym nie zgadzam.

— Jestem również pańskiego zdania — mruknął ofufale Poirel.

Inspektor z brygady antygangowej przyjął to z zadowoleniem i trochę zlagodniał.

— Ten Collenot natomiast był wczoraj po południu na ulicy Tellandier. Nie wszedł jednak do mieszkania zajmowanego przez Nadię, jedynie przeszedł dwa razy przed domem, robiąc wrazenie, że chodzi bez celu, jak gdyby chciał zapamiętać to miejsce, a następnie poszedł w kierunku metra. Szedłem za nim bez przekonania. Nie mogłem się oddalić, ponieważ była to godzina, o której Nadia zawsze wychodziła z domu, aby udać się do baru „Ninon”.

Poirel przytaknął ruchem głowy.

— A więc życząc w dalszym ciągu powodzenia, a jeśli przypadkiem złapiecie Lassiro z kalibrem 9, będzie pan uprzejmy powiadomić mnie o tym.

Poirel i Algierczyk powrócili do wozu, a Gigi siadł za kierownicą.

— Fatalnie się złożyło, prawda, szefie, że ta kobieta dała się zabić wtedy, kiedy pan był przekonany, że ona nie powiedziała panu wszystkiego?

— Skąd ty to wiesz?
Algierczyk napuszył się z zadowolenia.